

CZECHY WOBEC PAŃSTW WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY DO 1419 ROKU. ZARYS PROBLEMU

Jarosław Nikodem

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ABSTRACT

THE CZECH ATTITUDE TOWARDS THE STATES OF LADISLAUS JAGIELLO UNTIL 1419. AN OUTLINE OF THE PROBLEM

The article constitutes an attempt to present in a synthetic way the policy conducted by Venceslaus IV of the Luxembourg dynasty towards the Polish Kingdom and the Polish-Czech contacts in the period which preceded the outbreak of the Hussite revolution. The author associates the beginning of the warming of the Czech-Polish relations with the deterioration of the situation within the Luxembourg dynasty around the year 1393 and the conflict between the king and Jednota Panska. A search for potential allies by Venceslaus IV who had felt threatened in his position as ruler, led to his decision to sign an alliance treaty with King Ladislaus Jagiello in the year 1395. In spite of the fact that the position of the Czech monarch continued to weaken, Poland did not become a strategic partner of the Czechs.

What turned out to be more significant than political alliances in the pre-Hussite period were the contacts between the intellectual circles of Czechia and Poland, but also these contacts had been abruptly severed by Venceslaus' proclamation and subsequent implementation of the so called Decree of Kutna Hora. When due to the internal problems and the total collapse of the monarch's authority following the year 1410, the interest of the Czech Crown in relations with the Kingdom of Poland had practically died down, unsuccessful attempts to win over the sympathy of the Krakow court for the religious novelties had been undertaken by Jan Hus and his supporters.

Key words: Kingdom of Poland, Hussite movement, Czech Crown, Venceslaus IV, the university, Czech-Polish alliance

Słowa kluczowe: Królestwo Polskie, ruch husycki, Korona Czeska, Wacław IV, uniwersytet, przy-
mierze czesko-polskie

Okres przedjagielloński, jeśli spojrzeć na niego z interesującej nas perspektywy, charakteryzował się przede wszystkim sprzecznościami polsko-czeskich interesów. Nie wynikały one, rzecz jasna, z jakiejś zadawnionej czy pielęgnowanej niechęci. Określały je z jednej strony najbliższe sąsiedztwo, z drugiej zaś polityczna rywali-

zacja. Nie sięgając w dalszą przeszłość, wystarczy się odwołać wyłącznie do wieku XIV. Wzrastająca potęga domu luksemburskiego, ugruntowana z czasem i spotęgowana osiągnięciem tronu Rzeszy, zderzała się z kłopotami Polski wychodzącej z rozbicia dzielnicowego. Polski targanej jeszcze od czasu do czasu wewnętrznymi konfliktami i borykającej się z problemem krzyżackim. Poza tym Luksemburgowie przez dłuższy czas zgłaszali, w dodatku niepozabawione racji, pretensje do polskiej korony¹.

Naturalnym sojusznikiem Piastów stali się węgierscy Andegawenowie, w miarę upływającego czasu podczas rządów Kazimierza Wielkiego mający coraz większe szanse na odziedziczenie tronu w Polsce. Dynastyczna rywalizacja luksembursko-andegaweńska o prymat w tej części Europy musiała doprowadzić do powstania wyraźnej linii sojuszniczego podziału. Czechy stały się naturalnym sprzymierzeńcem zakonu krzyżackiego, Węgry Polski piastowskiej. Dopóki to rozłożenie akcentów było aktualne, Kazimierz Wielki mógł czuć się bezpiecznie. Nie oznaczało to jednak, jak wiemy, uniknięcia strat. Prowadząc rozłożoną w czasie i sprawnie realizowaną politykę hołdowania Piastów śląskich, Luksemburgowie stali się właścicielami ziem, które wcześniej wchodziły w skład państwa polskiego. Utrata Śląska, która nie wpłynęła przecież korzystnie na harmonijny przebieg stosunków polsko-czeskich, nie spowodowała jednocześnie ciąglego kryzysu w tych stosunkach. Ostatni z Piastów, realizując własne koncepcje dynastyczne, pod koniec życia próbował dla uwierającego go przymierza z Andegawenami znaleźć jakąś alternatywę. Te plany stały u zarania jego zbliżenia z Karolem IV Luksemburskim².

Przejęcie przez Ludwika Wielkiego spadku po Kazimierzu, wzmacniając Andegawenów, wzmacniało też Polskę, przynajmniej w odniesieniu do stosunków z zakonem krzyżackim, dla którego Ludwik był prawdziwym autorytetem. Luksemburgowie zaczęli też odgrywać coraz ważniejszą rolę w planach dynastycznych Ludwika. Według przygotowanej przez niego koncepcji Zygmunt Luksemburski, prawnuk Kazimierza Wielkiego po kądzieli, miał poślubić Marię Andegaweńską i wraz z jej ręką po śmierci Ludwika objąć tron w Polsce. Nie zmieniłoby to kwestii przynależności Śląska, ale na tronach w Polsce i w Czechach zasiadali by przyrodni bracia, co – przynajmniej teoretycznie – powinno działać na korzyść Polski. Kwestią innego rodzaju w czasie węgiersko-polskich rządów Andegawena była przynależność Rusi Czerwonej. Wspominam o tym, ponieważ po krakowskiej koronacji Jagiełły Wacław IV, *via facti*, będzie musiał zająć stanowisko w sprawie przynależności tej ziemi. Ludwik Andegaweński traktował ją w kategoriach dynastycznych, milczeniem pomijając lub raczej

¹ Udowodnił to w przekonujący sposób B. Nowacki, *Czeskie roszczenia do korony w Polsce w latach 1290–1335*, Poznań 1987.

² Do tych kwestii klasyczna już dziś polemika O. Haleckiego, *O genezie i znaczeniu rządów andegaweńskich w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 1921, t. 35, zwłaszcza s. 4–44; z J. Dąbrowskim, *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego 1370–1382*, Kraków 1918, zwłaszcza s. 162–170; idem, *Elżbieta Łokietkówna 1305–1380*, Kraków 1914, s. 69–70; idem, *Polityka andegaweńska Kazimierza Wielkiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1922, t. 36, s. 17–26. Zob. również J. Wyrozumski, *Geneza sukcesji andegaweńskiej w Polsce*, „Studia Historyczne” 1982, 25, s. 185–197; F. Kavka, *Zum Plan der luxemburgischen Thronfolge in Polen (1368–1372)*, „Zeitschrift für historische Forschung” 1986, t. 13, s. 257–273; S. Szczur, *W sprawie sukcesji andegaweńskiej w Polsce*, „Roczniki Historyczne” 2009, t. 75, s. 61–103.

nie rozstrzygając, do którego z jego królestw należy³. Dopóki oba trony znajdowały się w jednym ręku, sprawa nie wywoływała kontrowersji. Te pojawiają się, w chwili gdy panowie węgierscy obalą postanowienia króla w sprawie dziedziczenia tronów.

Wacław IV, czego by nie rzec o jego umiejętnościach politycznych, przez cały okres swych monarszych rządów, jak umiał, starał się dbać o interes dynastyczny Luksemburgów. Najlepszym tego dowodem są jego, niepozbowione elementów dramatycznych, stosunki z Zygmuntem, przyrodnim bratem. Od chwili gdy Zygmunt przejął koronę węgierską, koncepcje polityczne Ludwika Andegaweńskiego ziściły

³ Od czasu badań J. Dąbrowskiego, *Ostatnie lata...*, s. 250 n., sprawa ta, jak sądzę, nie powinna budzić większych wątpliwości. Inaczej J. Wyrozumski, *Sprawa Rusi Halicko-Włodzimierskiej i Podola w stosunkach polsko-węgierskich wczesnej epoki jagiellońskiej* [w:] *Węgry-Polska w Europie Środkowej. Historia-Literatura. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wacława Felczaka*, red. A. Cetnarowicz, C.G. Kiss, I. Kovacs, Kraków 1997, s. s. 44–45. Jego zdaniem, Ludwik Andegaweński w czasie swych polskich rządów traktował Ruś Halicko-Włodzimierską jako kraj Korony Węgierskiej. Jako dowód historyk przywoływał brak zasięgania opinii polskich podanych przed powierzeniem Opolczykowi rządów namiestniczych na Rusi. To jest argument, którego nie powinno się lekceważyć, ale osłabić jego wartość można innym. Za życia Ludwika nie słyszymy o polskich sprzeciwach wobec tej decyzji, a to, moim zdaniem, świadczy o zrozumieniu i zaoprobowaniu przez polską elitę polityczną dynastycznego punktu widzenia Andegawena. Zwłaszcza że, jak trafnie to dostrzega J. Wyrozumski, w akcie powierzenia Opolczykowi Rusi utrwalano „osobisty związek Rusi z królem Ludwikiem, który przeszedł w związek z rodziną panującą, a więc z domem Andegawenów węgierskich. Miało to dla przyszłości Rusi i stosunków polsko-węgierskich bardzo istotne znaczenie. W Polsce rozumiano konieczność wprowadzenia Andegawenki na tron Piastów, bowiem przez nią można było utrwalić przynależność Rusi do Korony Polskiej”. Ostatnio J. Sperka, *Władysław książę opolski, wieluniński, kujawski, dobrzyński, Pan Rusi, palatyn Węgier i namiestnik Polski (1326/1330–8 lub 18 maja 1401)*, Kraków 2012, s. 286, przyjmuje ten punkt widzenia, idąc za J. Wyrozumskim, i dostrzega „osobisty związek Rusi z królem Ludwikiem”. Ale wcześniej (s. 160–161) stwierdził: „Teoretyczne rozważania historyków [...] starają się dowodzić, że Ruś była w tym czasie jedynie własnością dynastii Andegaweńskiej, a nie Królestwa Węgierskiego, na nic się zdają, gdyż w powszechnym odbiorze takich niuansów nie rozróżniano. Widać to zresztą wyraźnie podczas zjazdu sieradzkiego w 1383 roku, kiedy zgromadzeni domagają się od królowej Elżbiety Bośniaczki przywrócenia ich Królestwu Polskiemu”. Zarzut „teoretyczności” rozważań jest niezbyt zasadny, gdyż kwestii w inny sposób, tzn. z dosłownym odwołaniem się do konkretnego źródła, które wyjaśniłoby to ewidentnie, rozstrzygnąć się nie da. Układ z 1350 r., inaczej niż układ dynastyczny (choć jasna, rzecz jasna, był, używając współczesnego określenia, układem państwowym), nie może być traktowany, ponieważ po pierwsze, tak tego rodzaju umowy traktowano, po wtóre zaś, w Polsce nie znano jeszcze formuły *Corona Regni*. Świadczy o tym zresztą również cały tenor dokumentu wystawianego przez Andegawena. Ludwik oddawał Kazimierzowi Ruś dożywotnio, ale zaznaczał, że jeśli Piast doczeka męskich potomków, czyli Ludwik straci prawa do tronu w Polsce, będzie ją można wykupić za, dodajmy, bardzo pokaźną sumę, 100 tysięcy florenów. O tym, że problem miał przede wszystkim podłoże dynastyczne, świadczy reakcja Marii i Jadwigi, obie bowiem uznawały się za spadkobierczynie Rusi. Nie dlatego, że jedna była królem na Węgrzech, a druga w Polsce. Dlatego, że były dziedziczkami Ludwika. Gołosłowny jest argument, jakoby „w powszechnym odbiorze takich niuansów nie rozróżniano”. Gołosłowny dlatego, że odwołanie się do Janka z Czarnkowa opisującego zjazd sieradzki, nie oddaje istoty rzeczy. Dopóki w Polsce panowali Andegawenowie, Ruś miała pozostawać, jak to określano w 1350 r., pod zarządem Polski. A panowie koronni wyrażali zgodę na przejście tronu przez Jadwigę, nie godząc się jedynie z przekładaniem przez Elżbietę Bośniaczkę terminu jej przybycia do Polski, i z przejściem przez Węgrów władzy nad Rusią. Nie sposób też zapomnieć o tym, że zbrojną wyprawę na Ruś Czerwoną z początku 1387 r. prowadził nie Jagiełło, ale Jadwiga, bo ona – jako córka i spadkobierczyni Ludwika Wielkiego – reprezentowała dziedzictwo andegaweńskie, zob. np. J. Nikiel, *Jadwiga, król Polski*, Wrocław 2009, s. 239 i n.

się o tyle, że przedstawiciele tego samego rodu dzierżyli trony sąsiednich państw. Nie mogło to jednak działać na korzyść Polski, ponieważ niemal od razu doszły do głosu różnice interesów. Dotyczyło to nie tylko rywalizacji o Ruś Czerwoną, dążenia do uzyskania wpływów w Mołdawii i na Wołoszczyźnie, lecz także rodzących się ambicji Zygmunta Luksemburskiego do odgrywania wiodącej roli w regionie. Polska wzmocniona związkiem zawartym z Litwą stawała się naturalną przeszkodą do urzeczywistnienia planów Zygmunta⁴, a stosunek Wacława IV do Polski, jak się okazało, wynikał po części z obowiązków, jakie ciążyły na nim w związku z godnością króla rzymskiego, a po części był determinowany zmieniającą się sytuacją w Czechach, przede wszystkim zaś sporami wewnątrz rozrośniętej dynastii luksemburskiej, której pozostali przedstawiciele dość wyraźnie manifestowali własne ambicje polityczne.

Jeszcze w XIX wieku postawiono w historiografii hipotezę, że około 1386 roku doszło do jakichś poważniejszych animozji między królem rzymskim a Władysławem Opolczykiem⁵. Idąc tym tropem, Anna Strzelecka domyślała się, że powodem nieporozumień mogły być układy zawarte przez Opolczyka z Jagiełłą, czego Wacław IV nie chciał zaakceptować⁶. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne. Układ, jaki książę zawarł z królem latem 1386 roku, dotyczył małżeństwa córki Opolczyka z bratem królewskim⁷. Ani nie było można go uznać za sojusz polityczny, ani w żaden sposób nie wpłynął na działania księcia, który dokładnie w tym samym czasie zaczął ponownie reprezentować interesy węgierskie na Rusi i zacieśnił dobre stosunki z królem czeskim. W lutym 1387 roku wydał z Częstochowy manifest kierowany do mieszkańców Rusi, by nie poddawali się Jadwidze, a w razie konieczności skorzystali z rad któregoś z monarchów. Wśród wymienionych na pierwszym miejscu znalazł się Wacław IV⁸. Czy cała rzecz mogła być wcześniej z królem skonsultowana (najprawdopodobniej nie), nie ma znaczenia. Liczy się to, że Opolczyk nie mógł mieć wątpliwości w sprawie nastawienia Wacława IV do przynależności Rusi. Po wkroczeniu Jadwigi na Ruś książę w Brnie oddawał swoje węgierskie i ruskie posiadłości pod opiekę króla rzymskiego⁹.

⁴ Wszeczhronnie dla dwóch pierwszych dekad rządów Luksemburczyka opracował to zagadnienie w szerszym kontekście politycznym Z. Nowak, *Polityka północna Zygmunta Luksemburskiego do roku 1411*, Toruń 1964.

⁵ E. Breiter, *Władysław książę opolski, pan na Wieluniu, Dobrzyniu i Kujawach, palatyn węgierski i wielkorządca Polski. Zarys biograficzny*, Lwów 1889, s. 159. Tak również J. Grygiel, *Polska a Czechy w dobie bitwy grunwaldzkiej* [w:] *Bitwa grunwaldzka w historii, tradycji i kulturze 1410–2010*, red. T. Ossowski, Kielce 2010, s. 37.

⁶ A. Strzelecka, *Ze studiów nad stosunkami polsko-czeskimi za Wacława IV i Władysława Jagiełły*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1965, t. 8, z. 3–4, s. 48.

⁷ *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. IV, wyd. M. Bobowski, Warszawa 1887, nr 6. Zob. na ten temat przekonujące uwagi J. Tęgowskiego, *Małżeństwo Wigunta Olgierdowicza w politycznych planach króla Władysława Jagiełły*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 1996, nr 7, s. 63; idem, *Władcy śląscy w polityce małżeńskiej króla Władysława Jagiełły (1386–1412)* [w:] *Piastowie śląscy w kulturze i europejskich dziejach*, red. A. Barciak, Katowice 2007, s. 233–234.

⁸ *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie*, t. III, wyd. K. Liske, Lwów 1872, nr 39.

⁹ *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*, t. X/1, wyd. G. Fejér, Buda 1843, nr 222: *Des landes zu Reussen*. Zob. np. J. Sperka, op.cit., s. 167–168.

Anna Strzelecka wstrzemięźliwość reakcji Wacława IV w sprawie Rusi słusznie tłumaczyła zajęciem tej ziemi przez Polskę, dodając jednocześnie, że mógł wchodzić w grę również brak zaufania króla czeskiego do Opolczyka¹⁰. Ta ostatnia sugestia wydaje się jednak zbyt techniczna. Na zajęcie Rusi Czerwonej nie zareagowały także Węgry targane kryzysem wewnętrznym, tym bardziej zaś nie było ani powodów, ani możliwości, by w jakikolwiek sposób, zwłaszcza zbrojnie, miały się w to zaangażować Czechy. Nie myliła się natomiast Strzelecka, gdy twierdziła, że Wacław w tym okresie wspierał politykę brata i że pod jego auspicjami doszło do podpisania rocznego polsko-węgierskiego rozejmu w Budziejowicach w sierpniu 1388 roku¹¹. Na rolę króla czeskiego miało wskazywać zwłaszcza miejsce zawierania rozejmu¹². Lepszą, jak sądzę, poszlaką roli odegranej przez Wacława IV było praskie przymierze Luksemburgów (królowie czeski i węgierski oraz margrabia Jodok¹³) zawarte w maju tego roku, do którego w następnym miesiącu dołączył Jan Zgorzelecki¹⁴. Nie wchodząc w szczegóły tego porozumienia, a więc abstrahując od problemu Marchii Brandenburskiej, trzeba podkreślić, że jako senior rodu Wacław IV, przynajmniej wówczas, konsolidował dynastię i mógł mieć wpływ na najbliższe posunięcia Zygmunta Luksemburskiego.

Po raz pierwszy Wacław IV zaangażował się w spór polsko-krzyżacki, a właściwie krzyżacko-litewski, gdyż tak go przecież z perspektywy Malborka przedstawiano, w 1389 roku. Wychodząc naprzeciw prośbom wielkiego mistrza, zwrócił się do króla polskiego, by uwzględnił krzyżackie dezyderaty w sprawie Litwy, o czym listownie informował Konrada Zöllnera. Ten zaś napisał do Jadwigi, by skłoniła męża do wydania głejtów posłom zakonnym wiozącym list od króla rzymskiego¹⁵. Tego typu wstawianictwo w żaden sposób nie mogło wpłynąć na zmianę kursu polskiej polityki, z czego być może także zdawano sobie sprawę zarówno w Pradze, jak i w Malborku. Wacław IV nie mógł jednak odmówić, ponieważ jako przyszły cesarz musiał się poczuwać do wspierania zakonu krzyżackiego.

Václav Štěpán sądzi, że mniej więcej na 1389 rok należy datować początki zblżenia polsko-czeskiego, ale przywołane przez niego argumenty źródłowe są zbyt

¹⁰ A. Strzelecka, op.cit., s. 50.

¹¹ *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. II, wyd. A. Lewicki, Kraków 1891 (dalej: CE), nr 16.

¹² A. Strzelecka, op. cit., s. 50–51.

¹³ Zob. o nim m.in. V. Štěpán, *Moravský markrabě Jošt (1354–1411)*, Brno 2002; L. Bobková, *Jošt Moravský markrabětem braniborským* [w:] *Ad vitam et honorem. Profesoru Jaroslavu Mezníkovi přárelé a žáci k pětasedmdesátým narozeninám*, red. T. Borovský, L. Jan, M. Wihoda, Brno 2003, s. 313 i n.; eadem, *Markrabství braniborské v rukou Lucemburků* [w:] *Korunní země v dějinách Českého Státu, II. Společné a rozdílné. Česká koruna v životě a vědomí jejich obyvatel ve 14.–16. století*, red. L. Bobková, J. Konvičná, Praha 2005, s. 178–183; eadem, *Vedlejší země české koruny v politice Lucemburků a jejich následovníků (1310–1526)* [w:] *Korunní země v dějinách českého Státu, I. Integrační a partikulární rysy českého státu v pozdním středověku*, red. L. Bobková, Praha 2003, s. 22–23.

¹⁴ *Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae* (dalej: CDM), t. XI, wyd. V. Brandl, Brünn 1885, nr 472–474.

¹⁵ *Codex diplomaticus Prussicus. Urkundensammlung zur ältern Geschichte Preussens* (dalej: CDP), t. IV, wyd. J. Voigt, Königsberg 1853, nr 65, 72.

wątle, by na ich podstawie ryzykować tak zobowiązujące twierdzenie¹⁶. Podobnie można ocenić inną hipotezę, szacującą początek tego zbliżenia na 1390 rok. Ma ona bezpośredni związek z Władysławem Opolskim, który wraz z innymi książętami śląskimi w styczniu 1389 roku zawarł przymierze z Jodokiem Luksemburskim¹⁷, a w lutym sprzedał mu Karniów¹⁸. Jiří Spěvák, odnosząc się do tego sojuszu, stwierdził jedynie, że posunięcie Opolczyka musiało dotknąć Wacława IV jako zwierzchnika Śląska, ponieważ wszystko odbyło się bez jego zgody. W rezultacie król rzymski rozkazał margrabiemu morawskiemu Prokopowi Luksemburskiemu uderzyć zbrojnie na księcia¹⁹. Dodajmy, że wyprawa ta ma dobre potwierdzenie źródłowe²⁰. Anna Strzelecka powiązała wyprawę Prokopa z najazdem, którego „na księstwo opolskie” dokonali Małopolanie z polecenia Jagiełły. Zbieżność czasowa obu akcji – pisała – „zdaje się wskazywać, że istotnie dwory w Pradze i Krakowie wchodziły na drogę jakiegoś porozumienia”²¹. Najwyraźniej doszło tu jednak do zwykłego nieporozumienia. W 1390 roku Bartosz z Wezenborga i Wacław Haugwitz najechali księstwo oleśnickie Konrada II, stronnika Opolczyka, ale powody tego konfliktu najprawdopodobniej wynikały ze sporów osobistych i nie miały nic wspólnego z polskim dworem pozostającym w tym czasie w dobrych stosunkach z księciem opolskim²². Jeszcze dalej w domysłach posunęli się Štěpán i Mezník, według których wyprawa Prokopa była wspólnym przedsięwzięciem Wacława IV, Jagiełły i margrabię²³. Rację można przyznać wyłącznie Františkowi Michalkowi Bartošowi, który – mimo że trudno go uznać za historyka stroniącego od interpretacyjnych skrajności – ostrożnie konstatawał, iż dzięki wyprawie Prokopa król czeski stawał się „mimo woli” (*bezděky*) sojusznikiem Jagiełły²⁴. Dodajmy, że można to odnieść dopiero do sytuacji z następnego roku, gdy doszło do wybuchu wojny Polski z Władysławem Opolskim²⁵.

¹⁶ V. Štěpán, *Moravský markrabě...*, s. 285 (wzmianki o Czechach, którzy w tym czasie ofiarowali swe służby Jagielle, *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388–1420*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1896, s. 9, ale posługując się podobną argumentacją, można by dowodzić, że Wacław IV był sojusznikiem Jagiełły w latach wojny 1409–1411; i nadanie ziemskie w okolicach Lwowa na rzecz Czecha Pawła ze Zahradiště, informacja przywołana za M. Hruševskim).

¹⁷ CDM, t. 11, nr 536.

¹⁸ Ibidem, nr 589.

¹⁹ J. Spěvák, *Václav IV. 1361–1419. K předpokladům husitské revoluce*, Praha 1986, s. 208.

²⁰ *Joannis Dlugossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 10, Warszawa 1985 (dalej: Długosz), s. 186; to samo drugi rękopis „Kroniki książąt polskich”, zob. W. Mrozowicz, *Władysław Opolczyk w historiografii średniowiecznej* [w:] *Władysław Opolczyk jakiego nie znamy. Próba oceny w sześćsetlecie śmierci*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 2001, s. 19–20.

²¹ A. Strzelecka, op.cit., s. 51–52; także J. Grygiel, op.cit., s. 38.

²² Zob. J. Sperka, op.cit., s. 184–185, 195–196.

²³ V. Štěpán, *Moravský markrabě...*, s. 294–295; J. Mezník, *Lucemburská Morava 1310–1423*, Praha 1999, s. 251.

²⁴ F.M. Bartoš, *Čechy v době Husově 1378–1415*, Praha 1947, s. 92.

²⁵ Gwoli ścisłości trzeba jednak pamiętać, że w tym czasie z Polski wśród wysyłanych poselstw znalazło się również kierowane do Czech, zob. *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa 1300–1400*, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1878, s. 228–229. To jednak zbyt enigmatyczne świadectwo, by wykorzystywać je do budowania dalej idących hipotez.

Za wyraźniejszą próbę zbliżenia polsko-czeskiego można za to uznać wizytę w Krakowie, latem 1392 roku, Prokopa Luksemburskiego²⁶. Václav Štěpán za osobę inicjującą spotkanie uznał Jagiełłę, ale jego próba interpretacji razi nadmierną dowolnością, by nie rzec fantazją. Stwierdził bowiem, że Prokop poinformował wówczas króla o planach rozbioru Polski, w które był zaangażowany Opolczyk, a Jagiełło wyjawiał własne, związane z przyszłym postępowaniem względem księcia. Margrabia miał wrócić do Czech, wioząc list Jagiełły do Wacława, w którym prosił, by król czeski nie uczestniczył w planach rozbiorowych²⁷. Nie miejsce tutaj, by dokładnie zajmować się problemem projektu rozbiorowego. Wystarczy wspomnieć, iż inaczej niż iluzorycznym całego przedsięwzięcia nazwać nie sposób, skoro wiemy, że część potencjalnych uczestników planu w ogóle nie została poinformowana o jego istnieniu²⁸. Najpewniej nie wiedział o nim Wacław IV, a Prokop, co ma w dyskutowanej kwestii ogromne znaczenie, w ogóle nie był brany pod uwagę jako uczestnik przyszłego podziału Polski²⁹.

Jedno nie podlega natomiast dyskusji: Prokop był koalicjantem Wacława IV, a sytuacja wewnątrz dynastii luksemburskiej zaczęła się poważnie psuć. Zagrożony król czeski miał zatem powody, by rozglądać się za ewentualnymi, poważnymi sojusznikami. W grudniu 1393 roku w Znojmie doszło bowiem do zawarcia przymierza między (wymieniając jedynie najważniejszych uczestników) Zygmuntem Luksemburskim, Albrechtem III Habsburgiem, Jodokiem Luksemburskim i margrabią miśnieńskim Wilhelmem, skierowanego przeciw wszystkim oprócz *dem Heiligen Romischen Reiche*³⁰. Mimo tego zastrzeżenia historiografia słusznie podkreśla, że w rzeczywistości zostało ono wymierzone w Wacława IV³¹. Jednocześnie skłóceni bracia – Jodok i Prokop – zgodzili się wprawdzie na rozjemstwo margrabię miśnieńskiego Wilhelma i Fryderyka Hohenzollerna, które miało nastąpić w Pradze w marcu 1394 roku³², ale Prokop zamiast do Pragi udał się w podróż do Polski³³. Jego spotkanie z Jagiełłą można próbować zinterpretować jako próbę znalezienia wsparcia w konflikcie z bratem³⁴, można się domyślać czegoś więcej – próby zawiązania sojuszu Polski z Wacławem IV³⁵. Sądzę, że ten drugi domysł jest nie tylko uprawniony, lecz także dość prawdopodobny.

²⁶ *Najstarsze księgi i rachunki...*, s. 236–241.

²⁷ V. Štěpán, *Moravský markrabě...*, s. 319–320. Zob. także J. Mezník, op.cit., s. 254.

²⁸ Zob. K. Baczkowski, *Projekty rozbiorów państw suwerennych w późnym średniowieczu i u początku doby nowożytnej*, Kraków 2001, s. 8–9.

²⁹ CDP, IV, nr 110.

³⁰ CDM, t. 12, nr 174.

³¹ Zob. m.in. F.M. Bartoš, op.cit., s. 110; Z.H. Nowak, op.cit., s. 47; J. Spěváček, op.cit., s. 230–231.

³² CDM, t. 12, nr 178–179.

³³ *Rachunki dworu...*, s. 184, 186.

³⁴ Tak J. Spěváček, op.cit., s. 231. Na ten cel przede wszystkim zwraca uwagę V. Štěpán, *Moravský markrabě...*, s. 255, choć nie wyklucza jednocześnie możliwości, że mogło chodzić o pośrednictwo w nawiązaniu sojuszu polsko-czeskiego. Mniej przekonująco brzmi jednak chyba inna sugestia tego historyka, że Jagielle zależało na znalezieniu wsparcia dla przyszłych konfliktów z Opolczykiem. Zob. również J. Mezník, op.cit., s. 255–256.

³⁵ F.M. Bartoš, op.cit., s. 112; A. Strzelecka, op.cit., s. 52–53; J. Grygiel, op.cit., s. 39.

Do zbliżenia czesko-polskiego w 1394 roku jednak nie doszło, ponieważ, jak trafnie ujął to Bartoš, wrogowie króla czeskiego znaleźli nowego, w dodatku silnego, sprzymierzeńca: „české panstvo”³⁶. Formująca się tak zwana Jednota Pańska³⁷, z którą Waclaw IV będzie się zmagał przez najbliższe lata, zaczęła odgrywać coraz większą rolę polityczną, stawiając sobie za cel główny ograniczenie władzy monarszej. Poparł ją Jodok, od dawna skonfliktowany z królem czeskim. Wynikiem tego współdziałania było aresztowanie Waclawa IV w maju 1394 roku³⁸. Podczas jego uwięzienia Jodok, dysponując pieczęcią królewską, wydawał nawet dokumenty bez wiedzy Waclawa. Króla uwolniono w sierpniu dzięki interwencji Jana Zgorzeleckiego i palatyna reńskiego Ruprechta II³⁹. Zdaniem Z.H. Nowaka, po uwolnieniu Waclaw zaczął się rozglądać za sojusznikami, co zbliżyło go do Polski. Dodatkowym impulsem tego zbliżenia miała być sprawa niedoszłego zastawu Nowej Marchii zakonowi krzyżackiemu⁴⁰.

Już w październiku 1394 roku w Krakowie zjawiono się poselstwo *ex parte domini regis Bohemie*, a w miesiąc później w Korczynie był podejmowany *nuncius ducis Bohemorum*⁴¹. Skutkiem prowadzonych wówczas rozmów było zawarcie 10 czerwca 1395 roku w Krakowie przymierza⁴². Króla czeskiego reprezentowali biskup lubuski Jan Mráz, późniejszy biskup ołomuniecki, i kanonik Wilhelm z Házmburka. Waclaw ratyfikował układ 25 czerwca w Pradze⁴³. Anna Strzelecka uważała, że sojusz ten został wymierzony w Zygmunta Luksemburskiego⁴⁴, ale tę sugestię trzeba uznać za antycypację. Poprzednio Zygmunt nie mógł czynnie angażować się w sprawy czeskie, ponieważ zajmowały go problemy wewnętrzne Węgier. Poza tym, próbując porządkować sytuację w Czechach w 1395 roku, Waclaw kierował się radami Zygmunta. Ten ostatni przybył zresztą na początku następnego roku do Czech, by uczestniczyć w rozmowach Waclawa z panami czeskimi, w zamian za co Waclaw zgodził się, żeby w przypadku jego bezpotomnej śmierci Zygmunt przejął tron czeski. Było to zobowiązanie obustronne, albowiem w wypadku bezpotomnej śmierci Zygmunta Waclaw miał objąć tron węgierski⁴⁵. W dodatku po kilkunastu dniach Waclaw mianował swego brata wikariuszem Rzeszy⁴⁶. Z tych względów celem króla czeskie-

³⁶ F.M. Bartoš, op.cit., s. 112.

³⁷ Zob. J. Boubín, *Vznik panských jednot*, „Mediaevalia Historica Bohemicae”, 1991, nr 1, s. 217–230.

³⁸ Np. T.R. Kraus, *Eine unbekannte Quelle zur ersted Gefangenschaft König Wenzels im Jahre 1394*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 1987, t. 43, s. 135–159.

³⁹ Z najnowszej literatury, zob. L. Bobková, M. Bartlová, *Velké dějiny zemí Koruny české, IV: b 1310–1402*, Praha–Litomyšl 2003, s. 352 i n.

⁴⁰ Z.H. Nowak, op.cit., s. 58.

⁴¹ *Rachunki dworu...*, s. 208–209, 253. Zob. chociażby A. Strzelecka, op.cit., s. 53. J. Mikulka, *Češi a Poláci v minulosti*, Praha 1964, s. 124, podkreślał inicjatywę Prokopa.

⁴² *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. 1, wyd. M. Dogiel, Wilno 1758, nr 6.

⁴³ Ibidem, nr 7.

⁴⁴ A. Strzelecka, op.cit., s. 55.

⁴⁵ F.M. Bartoš, op.cit., s. 139, 142–143; J. Spěváček, op.cit., s. 263.

⁴⁶ *Deutsche Reichstagsakten unter König Wenzel*, Bd. 2, 2. Abt. 1388–1397, wyd. J. Weizsäcker, München 1874 (dalej: DR), nr 247.

go zawierającego przymierze z Polską było najprawdopodobniej zapewnienie sobie w przyszłości pomocy lub wsparcia wobec sporów z Jednotą Pańską⁴⁷. Trzeba przy tym przyznać rację Bartośowi, który konstatował, że Jodok i Jednota Pańska mieli pewniejszego i bliższego sprzymierzeńca, niż był nim Jagiełło dla Waclawa. Tym sprzymierzeńcem był Albrecht Habsburg. Poza tym historyk twierdził, że król czeski bał się konfliktu zbrojnego, pamiętając swoje poprzednie trudności⁴⁸.

Czechy i Polskę w tym czasie zbliżyła jeszcze jedna kwestia: prześladowania czy – delikatniej rzecz ujmując – szykany Kościoła w Inflantach. Tamtejszy episkopat znajdował się w ciągłym konflikcie z zakonem inflanckim, do tego stopnia poważnym, że arcybiskup ryski Jan Sinten wytoczył zakonowi proces w Rzymie, który zresztą wygrał, ale dotknęły go za to retorsje, ponieważ w 1391 roku został zmuszony do opuszczenia Inflant, znajdując schronienie w Lubece. Szukając zewsząd wsparcia, arcybiskup zwrócił się nie tylko do papieża Bonifacego IX, lecz także do władców świeckich. Jagiełło, z oczywistych względów, zareagował pozytywnie⁴⁹, pozostający w tym czasie w dobrych stosunkach z królem Witold niebawem uczynił to samo. Zaangażował się również Waclaw IV, obejmując arcybiskupstwo ryskie swym patronatem. Konsekwencją tego zaangażowania było poparcie udzielone w 1394 roku Ottonowi, synowi księcia szczecińskiego, który miał za zgodą wszystkich stron zasiąść na stolicy ryskiej⁵⁰. Wielki mistrz zdołał jednak wyjednać u antypapieża Klemensa VII nominację dla Jana von Wallenrode⁵¹. Waclaw IV natomiast w marcu 1395 roku wezwał, między innymi Jagiełłę, do obrony Kościoła ryskiego⁵². Uczynił coś więcej, złożył bowiem deklarację czysto polityczną. Zażądał od wielkiego mistrza, by wyjaśnił postępowanie zakonu względem Polski i Litwy. Zapewne zakazywał również działań militarnych przeciw Witoldowi, co ewidentnie musiało się zbiegać czasowo z przymierzem zawartym z Jagiełłą. Konrad von Jungingen w sierpniu 1395 roku odpowiadał, że zakon przestrzega postanowień pokojowych w odniesieniu do Polski, natomiast nie może zaprzestać wojny z Litwą, ponieważ został powołany do walki z poganami⁵³. Także nieco później na żadne pośrednictwo króla rzymskiego w sprawie sporów polsko-krzyżackich wielki mistrz nie zamierzał przystawać⁵⁴. Jeszcze przez niemal cały 1396 rok wydawało się, że blok antykrzyżacki powstały do

⁴⁷ J. Spěváček, op.cit., s. 251–252; V. Štěpán, *Moravský markrabě...*, s. 382.

⁴⁸ F.M. Bartoš, op.cit., s. 137.

⁴⁹ *Liv-, Est- und Curländisches Urkundenbuch*, t. 4, hrsg. F.G. v. Bunge, Reval 1859 (dalej: LEC), nr 1314.

⁵⁰ Ibidem, nr 1366. Zob. także Posilge, *Scriptores rerum Prussicarum*, t. 3, hrsg. E. Strehlke, Leipzig 1866 (dalej: SRP), s. 196. Z literatury przede wszystkim A. Prochaska, *Spór o mitrę i pastoral w Rydze 1395–1397*, „Kwartalnik Historyczny” 1895, t. 9; idem, *Król Władysław Jagiełło*, t. 1, Kraków 1908, s. 138 i n.

⁵¹ Zob. J. Zdrenka, *Annäherung Polens, Litauens und Pommerns im Jahre 1396*, „Baltische Studien n.s.” 1986, t. 72, s. 27; B. Jähnig, *Johann von Wallenrode O. T. Erzbischof von Riga, Königlicher Rat, Deutschordensdiplommat und Bischof von Lüttich, im Zeitalter des Schismas und des Konstanzer Konzils (um 1370–1419)*, Bonn–Godesberg 1970, s. 10–11.

⁵² LEC, t. 4, nr 1368.

⁵³ CDP, t. 6, nr 11.

⁵⁴ Zob. np. A. Prochaska, *Król Władysław...*, t. 1, s. 146.

wspierania Kościoła inflanckiego funkcjonuje bez zarzutu⁵⁵. W marcu pokój z ryskim arcybiskupem elektem oraz z biskupem dorpackim zawarł Witold⁵⁶, ale dobra koniunktura skończyła się dość szybko. Zakon krzyżacki nie marnował czasu – zaczął podkopywać pozycję Wacława IV w Rzeszy, wielki mistrz doprowadził do upadku politycznego znaczenia inflanckiej gałęzi zakonu, wzmacniając tym samym własną pozycję, co sprzyjało konsolidacji państwa⁵⁷, a Witold nieoczekiwanie zmienił front, co w konsekwencji doprowadziło do układu salińskiego⁵⁸.

Najgorzej na tym wszystkim wyszli chyba obaj sojusznicy monarchowie: Wacław IV i Jagiełło. Już Antoni Prochaska dostrzegł, że jednym z powodów, i to powodem wcale nie najmniej ważnym, detronizacji Luksemburga w Rzeszy były skargi, jakie zakon zanośli przed elektorami. W instrukcjach wysyłanych na sejmy Rzeszy na przełomie 1397 i 1398 roku wskazywano na zagrożenie zakonu ze strony Jagiełły i Witolda, a Wacławowi zarzucano, że popiera Polskę⁵⁹. Ten sam powód przywołano również w późniejszym akcie detronizacyjnym⁶⁰. Warto jednak zauważyć, że pozycja Wacława słabła nie tylko z powodu prowadzonej polityki zewnętrznej, słabła, ponieważ król tracił bezpośredni wpływ w większości ziem Korony Czeskiej⁶¹. A Władysław Jagiełło, dzięki zbliżeniu Witolda z zakonem krzyżackim, tak naprawdę aż do 1401 roku stracił kontrolę nad Litwą.

Zdaniem Bartoša, król czeski ustąpił wprawdzie w sprawie arcybiskupstwa ryskiego, ale nie odstąpił od sojuszu z Polską, bo jej nadal potrzebował⁶². Dalej posuwała się Ewa Maleczyńska, stwierdzając, że być może już w 1400 roku rodził się plan zapłacenia Polsce Śląskiem, ponieważ Wacław usilnie szukał sojusznika przeciw Zygmuntowi Luksemburskiemu, a oceniając sytuację, która zaistniała w 1402 roku, pisała, że król czeski był „groźnym sprzymierzeńcem Polski”⁶³. Konstatacje obojga historyków były jednak zdecydowanie zanadto optymistyczne. Sojusz polsko-czeski najprawdopodobniej trwał, ale w wyraźnym uśpieniu, jeśli można to w ten sposób

⁵⁵ Chociaż zbyt przesadne były sugestie A. Prochaski, *Spór o mitrę...*, s. 635; idem, *Dzieje Witolda wielkiego księcia Litwy*, Kraków 2008, s. 85, który twierdził, że zakon znalazł się w sytuacji niemal bez wyjścia zagrożony wojną.

⁵⁶ Zob. J. Nikodem, *Witold, wielki książę litewski (1354 lub 1355–27 października 1430)*, Kraków 2013, s. 174.

⁵⁷ J. Kostrzak, *Rola Inflant w pierwszym okresie walki zakonu krzyżackiego z unią polsko-litewską w latach 1385–1404*, „Zapiski Historyczne” 1986, t. 51, z. 1, s. 19.

⁵⁸ J. Nikodem, *Witold...*, ibidem, s. 175 n.

⁵⁹ Np. CDP, t. 6, nr 21. Zob. A. Prochaska, *Król Władysław...*, t. 1, s. 145; także J. Spěváček, op.cit., s. 208–209: „český král se vmítal zcela zbytečně do tohoto sporu” [konfliktu zakonu z episkopatem inflanckim – J.N.], co uczyniło z Konrada von Jungingena wielce niebezpiecznego przeciwnika, także s. 280.

⁶⁰ DR, t. 7 (*unter Kaiser Siegmund*, wyd. D. Kerler, 1. Abt. 1410–1420, München 1878), nr 215–217.

⁶¹ L. Bobková, *Vedlejší země české koruny v polityce Lucemburků a jejich následovníků (1310–1526)* [w:] *Korunní země v dějinách českého státu, I. Integrační a partikulární rysy českého státu v pozdním středověku*, red. L. Bobková, Praha 2003, s. 22.

⁶² F.M. Bartoš, op.cit., s. 174–175.

⁶³ E. Maleczyńska, *Spoleczeństwo polskie wobec zagadnień zachodnich (studia nad dynastyczną polityką Jagiellonów)*, Wrocław 1947, s. 41–42.

wyrazić, i na razie nic nie zapowiadało, że może zostać zaktywizowany. Poza tym trzeba stale pamiętać o jednej zasadniczej kwestii: wszelkie zawierane przez Wacława IV porozumienia z Polską miały dość specyficzny charakter. Zdaje się, że Luksemburgowi chodziło przede wszystkim o stworzenie wrażenia, że jego potencjalni rywale powinni pamiętać, że pozostaje z krajami Jagiełły w sojuszu⁶⁴. Nic poza tym. W dodatku w 1401 roku Wacław pozwolił Zygmunтови sprzedać całą Nową Marchię zakonowi krzyżackiemu⁶⁵. Ze strony Jagiełły wyglądało to chyba podobnie. Ani jedna, ani druga strona nie zamierzały wykonywać posunięć, które można by odebrać jako bardziej zobowiązujące. Dlatego Wacław, poza upomnieniem zakonu krzyżackiego, w niczym innym Polsce nie pomógł⁶⁶, Polska nie była bowiem strategicznym partnerem Czech. Jeśli zaś chodzi o hipotetyczny pomysł przyciągnięcia Polski oddaniem jej Śląska, wystarczy przypomnieć, że w latach 1400–1403 Wacław IV znajdował się w tak trudnej sytuacji, że nie miał nawet możliwości, by próbować ożywiać sojusz z Jagiełłą.

Po utracie tronu w Rzeszy, mimo że detronizacji nie uznał i nadal używał tytułu króla rzymskiego, Wacław Luksemburski popadł w wielkie tarapaty, z których nigdy nie udało mu się już tak naprawdę wydobyć. Tym większych, że dotyczyły również wzajemnych stosunków między przedstawicielami dynastii luksemburskiej. Zygmunto, jak miał w zwyczaju, prowadził politykę, delikatnie rzecz ujmując, nieuznającą żadnych zobowiązań i sentymentów. Pod koniec 1400 roku, wbrew wcześniejszym umowom z Wacławem, zgodził się, by po jego ewentualnej bezpotomnej śmierci koronę węgierską przejął Jodok⁶⁷. Sam zresztą też znalazł się w trudnym położeniu, gdy wiosną 1401 roku został uwięziony przez panów węgierskich. Sytuacja Wacława wcale nie była lepsza. W granice czeskie w połowie 1401 roku wkroczyły wojska miśnieńskie, a Jodok, działając we współpracy z Jednotą Pańską, osłabiał położenie króla, jak tylko mógł. Doprowadziło to do tego, że Wacław znalazł się praktycznie pod kuratelą panów, Jodok zyskał zaś królewskie nadania. Mimo tego osłabienia Wacław nie zamierzał pogodzić się z nową sytuacją w Rzeszy. Czynił starania o uwolnienie Zygmunta Luksemburskiego, a potem przesyłał mu pieniądze na podróż do Czech, ponieważ z jego pomocą chciał zmienić koniunkturę panującą w Niemczech. Poważnie brał pod uwagę wyprawę po cesarską koronę. Po przyjeździe Zygmunta do Czech Wacław mianował go zarządcą państwa na czas swojej wyprawy do Italii. Zygmunto zdołał się jednak porozumieć z Jednotą Pańską i w 1402 roku zaczął przejmować zamki królewskie. Gdy Wacław zdobył się na opór,

⁶⁴ Zresztą próby aktywizowania polityki podejmowane przez Wacława IV jako króla rzymskiego też kończyły się fiaskiem. Na przykład w 1398 roku chciał zorganizować spotkanie we Wrocławiu, najprawdopodobniej w sprawie schizmy w Kościele, na które zapraszał Zygmunta, Jodoka i Prokopa Luksemburgów, Jagiełłę, *duces Poloniae* (książąt mazowieckich) i książąt śląskich, DR, t. 3 (3. Abt. 1397–1400, hrsg. J. Weizsäcker, München 1877), nr 21, 23, także nr 28. Z powodu odmowy Zygmunta spotkanie nie doszło do skutku, podobnie jak zjazd zaplanowany na 1400 r. (m.in. Zygmunto, Jagiełło), zob. J. Spěváček, op.cit., s. 311.

⁶⁵ Z.H. Nowak, op.cit., s. 73.

⁶⁶ A zgoda wydana Zygmunтови Luksemburskiemu na sprzedaż Nowej Marchii zakonowi krzyżackiemu w 1401 r. też ma określoną wymowę, zob. ibidem, op.cit., s. 73.

⁶⁷ F.M. Bartoš, op.cit., s. 189.

został uwięziony, a Zygmunt zawarł umowę z Albrechtem IV Habsburgiem, który miał mu udzielić pomocy wojskowej w wyprawie do Italii (Zygmunt planował przejęcie tronu niemieckiego i cesarską koronację), w zamian otrzymując przyrzeczenie, że jego następcy staną się dziedzicami korony węgierskiej. Waclaw zaś odtąd miał być przetrzymywany w Wiedniu⁶⁸.

Po powrocie w 1403 roku do Czech Waclaw IV próbował przejąć inicjatywę i nadrobić straty, które poniósł wcześniej. Zawarł wymierzone w Zygmunta sojusze z Jodokiem i Prokopem, którzy już od poprzedniego roku pozostawali w stanie wojny z królem węgierskim, oraz z Wilhelmem z leopoldyjskiej linii Habsburgów, sojusznikiem węgierskiego rywala Zygmunta – Władysława Neapolitańskiego⁶⁹. Groźby przyrodniego brata były istotnie poważne, ponieważ Zygmunt zapowiadał wejście z wojskiem do Czech i na Morawy, w czym wspomagać go miał Albrecht IV z albertyńskiej linii Habsburgów⁷⁰. Nic więc dziwnego, że Waclaw miał powody, by postarać się o znalezienie kolejnego sprzymierzeńca. W ten sposób najprościej można wyjaśnić genezę spotkania, do jakiego doszło między nim a Jagiełłą we Wrocławiu w 1404 roku.

Wiemy, że przygotowując się do niego, Waclaw IV zwrócił się do Uniwersytetu Praskiego o przysłanie mu do Świdnicy dwóch uczonych, którzy mieliby wspierać go podczas planowanych rozmów z królem polskim⁷¹. Wstępne rozmowy musiały się toczyć w Nowym Mieście Korczynie, skoro wiadomo, że w lutym 1404 roku przebywali tam czescy posłowie⁷². Dość długi pobyt Waclawa we Wrocławiu też jest potwierdzony źródłowo⁷³. Spotkanie obu monarchów, wbrew temu, co twierdziła wcześniejsza literatura, idąc za Długoszem, odbyło się na początku sierpnia⁷⁴. Natomiast wszystko, co możemy powiedzieć na temat prowadzonych we Wrocławiu rokowań, pochodzi z *Roczników Długosza*⁷⁵. Dziejopisarska relacja, jak to nie rzadko się autorowi zdarzało, nie jest jednak wolna od sprzeczności⁷⁶. Inicjatorem spotkania, zdaniem Długosza, miał być usilnie o nie zabiegający Waclaw IV, co jest prawdopodobne, a samo spotkanie miało trwać osiem dni, co już prawdopodobne nie jest. Król czeski, jego panowie, książęta śląscy i margrabia miśnieński wszelkimi sposobami namawiali Jagiełłę, by Czechy i Polska zawarły wieczyste przymierze. Poza oczywistą przesadą w doborze sformułowań i tę informację można zaaprobo-

⁶⁸ Rzecz całą streszczam jak najbardziej ogólnie, a więc z oczywistymi w tej sytuacji uproszczeniami. O tych wydarzeniach np. F.M. Bartoš, op.cit., rozdz. 4; J. Spěvák, op.cit., rozdz. 6; V. Štěpán, *Moravský markrabě...*, rozdz. 9.

⁶⁹ J. Spěvák, op.cit., s. 346–348.

⁷⁰ A. Prochaska, *Król Władysław...*, t. 1, s. 235; F.M. Bartoš, op.cit., s. 206.

⁷¹ *Über Formelbücher zunächst in Bezug auf böhmische Geschichte*, t. 2, wyd. F. Palacký, Prag 1847, nr 198 (*Johannem Eliae sacre pagine et Jacobum Zahobecz, utriusque iuris doctorem*).

⁷² *Najstarsze księgi i rachunki...*, s. 290–291.

⁷³ CDM, t. 13, nr 326. O wrocławskich wizytach króla czeskiego, zob. I. Hlaváček, *Vratislav jako místo pobytu Karla IV. a Václava IV. (K interpretaci pozdně středověkých panovnických itinerářů)* [w:] *Žródloznawstwo i studia historyczne*, red. K. Bobowski, Wrocław 1990, s. 165–174.

⁷⁴ A. Gašiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagielly 1386–1434*, Warszawa 1972, s. 46.

⁷⁵ Długosz, ks. 10, s. 259–260.

⁷⁶ Słusznie zwracał już na to uwagę, choć całość relacji przyjmował, F.M. Bartoš, op.cit., przyp. 1, s. 207.

wać. Jagiełło, według czeskiej propozycji, miał się zobowiązać do udzielenia Wacławowi zbrojnej pomocy⁷⁷, zwłaszcza przeciw Zygmuntowi Luksemburskiemu, gdyby go znowu uwięził. I tę część relacji Długosza można zaaprobować. Problem pojawia się, gdy w narracji znajdujemy informację o tym, co Wacław i towarzyszące mu osoby ofiarowali w zamian. Zaproponować mieli bowiem Polsce zwrot Śląska. Zdaniem Długosza Jagiełło gotów był na to przystać, ale panowie polscy z obawy przed wojną na ten pomysł nie wyrazili zgody, co oznaczało, że został on odrzucony.

Przyjąć to twierdzenie bez uzasadnionych wątpliwości trudno. O jaką bowiem wojnę miało chodzić? Przecież nie z Czechami, skoro, według dziejopisa zarówno król, jak panowie czescy sami zaproponowali oddanie Śląska. Wydaje się, że niełatwo przystać na domysł, że chodziło o obawy przed wojną z Zygmuntem Luksemburskim⁷⁸. Nie jest to jednak ostatnia wątpliwość, jaką napotykaemy w relacji Długosza. Dalej stwierdza on bowiem, że Jagiełło z wielką chęcią przyjąłby śląską propozycję, ponieważ to oznaczałoby odzyskanie utraconej części Korony, ale nie mógł zaakceptować żądania Wacława. Nie godziło się bowiem, by przystawać na służenie królowi czeskiemu pomocą zbrojną, właściwie na każde jego wezwanie, skoro obaj byli władcami równymi. Ten naiwnie brzmiący argument można by łatwo zrzucić na karb Długoszowego patriotyzmu, na chęć podkreślania ważności Królestwa Polskiego i kronikarskiej retoryki, gdyby nie kolejny *passus*. Okazuje się bowiem, że można było i tę wątpliwość Jagiełły ominąć, ale do Wrocławia przybył Jan Smiřický, który odwiódł Wacława i panów czeskich od chęci oddania Śląska, mimo że kontrakt był już przez obie umawiające się strony niemal uzgodniony.

⁷⁷ Pomińmy w rozważaniach kwestię czterystu kopijników, o których kronikarz dwukrotnie wspomina w swej narracji.

⁷⁸ Kategorycznie w tej sprawie F.M. Bartoš, op.cit., s. 207, którego zdaniem oddanie Śląska oznaczałoby natychmiastową wojnę Wacława z Zygmuntem. Wydaje się jednak, że Zygmunt nie mógłby sobie po prostu pozwolić na wojnę z bratem, którego wspomagałby Jagiełło. Luksemburczyk borykał się wówczas z ogromnymi problemami wewnętrznymi. W sierpniu 1403 r. arcybiskup Jan Kanizsay koronował w Zadarze Władysława Neapolitańskiego (D. Dvořáková, *Stiborovci v Uhorsku*, „Historický časopis” 1993, t. 41, s. 10), we wrześniu legat papieski rzucił ekskomunikę na zwolenników Zygmunta Luksemburskiego (*Codex diplomaticus Hungariae...*, t. 10, cz. 4, nr 113). Złe stosunki między królem węgierskim a Stolicą Apostolską trwać będą jeszcze długo, nieobsadzone pozostawały liczne diecezje na Węgrzech (S.A. Sroka, *Polacy na Węgrzech za panowania Zygmunta Luksemburskiego 1387–1437*, Kraków 2001, s. 34). Dopiero ofensywa wojsk wiernych Zygmuntowi (szczególna rola Ścibora ze Ściborzycy) doprowadziła do klęski opozycji (patrz np. ibidem, s. 96–98). Dopiero w październiku doszło do zawarcia pokoju z buntownikami (*Dekreta regni Hungariae. Gesetze und Verordnungen Ungarns 1301–1457*, t. 1, wyd. F. Döry, G. Bónis, V. Bácskai, Budapeszt 1976, s. 178). O trudnej sytuacji króla rzymskiego w tym czasie, zob. np. Z.H. Nowak, op.cit., s. 84 n.; E. Mályusz, *Kaiser Sigismund In Ungarn 1387–1437*, Budapeszt 1990, s. 67–69; W. Baum, *Kaiser Sigismund. Hus, Konstanz und Türkenkriege*, Graz–Wien–Köln 1993, s. 49–50; J.K. Hoensch, *Kaiser Sigismund. Herrscher an der Schwelle zur Neuzeit 1368–1437*, München 1996, s. 111–114. Dodajmy, że wiosną 1404 r. doszło być może do spotkania Zygmunta z Jagiełłą, w każdym razie jakieś ślady uprawdopodobniająco do spotkanie znajdującą się w źródłach (*Najstarsze księgi i rachunki*, s. 276), zob. Z.H. Nowak, op.cit., s. 83. To także mógłby być pośredni dowód (bezpieczniej stwierdzić – przesłanka) świadczący o tym, że Węgry nie zdobyłyby się na konflikt z Polską.

Przekaz Długosza nie jest zatem mocnym dowodem w sprawie propozycji zwrotu Polsce Śląska⁷⁹. Być może było to jedynie kronikarskie uzupełnienie wiedzy o spotkaniu wrocławskim. Może władcy umawiali się w sprawie zawarcia jakiegoś sojuszu, ale nie precyzując jego warunków, może dyskutowane warunki, ale bez poruszania kwestii śląskiej, okazały się nie do przyjęcia przez obie strony, skoro żadnego wspólnego dokumentu, który wieńczyłby przymierze, nie wystawiono. Aprobując relację Długosza, Jiří Spěváček przypuszczał, że Waclaw mógł się posłużyć „taktycznym trikiem”, który miał zastraszyć Zygmunta Luksemburskiego⁸⁰. Uważam, że jest to najbardziej prawdopodobne wytłumaczenie genezy rokowań wrocławskich, ale można je również przyjąć, gdybyśmy odrzucili informację kronikarza o Śląsku. Nie ma jednak niepodważalnych dowodów, by niejasny przekaz dziejopisa odrzucić, całkowicie negując informację o propozycji zwrotu Polsce Śląska. W tym przypadku mamy do czynienia z sytuacją, gdy informatorem okazuje się jedyne źródło na tyle nieodległe od opisywanych wydarzeń, że jego przyjęcie lub odrzucenie tak naprawdę zależy wyłącznie od intencji historyka.

Być może z powodu wyłuszczonej sprzeczności w relacji Długosza pojawiły się w historiografii sugestie, że inicjatorem zwrotu Śląska był Jagiełło⁸¹, stawiając ów zwrot jako, odrzucone przez Waclawa IV⁸², żądanie, które mogłoby przypieczętować sojusz. Wydaje się, że teoretycznie łatwiej byłoby zaakceptować taki punkt widzenia, ale niestety nie ma on żadnego umocowania źródłowego. Z kolei za fantastyczne i oderwane od realiów należy uznać uwagi E. Maleczyńskiej kreślącej przed Polską i Czechami w 1404 roku następującą, niezrealizowaną z powodu odrzucenia projektu śląskiego, wizję: Polska powinna zająć Śląsk, Waclaw powinien się umocnić w Czechach, może udałoby mu się zastąpić na Węgrzech Zygmunta Władysławem Neapolitańskim, tak wzmocniony powinien się pokusić o walkę z Ruprechtem o odzyskanie korony, a Polska, wykorzystując osłabienie Rzeszy, mogłaby spróbować rozstrzygać problem krzyżacki⁸³.

Żadna ze stron, jak wspomniałem, nie wystawiła we Wrocławiu dokumentu, który stanowiłby potwierdzenie zawartego przez Polskę i Czechy sojuszu, co musi ozna-

⁷⁹ J. Grygiel, op.cit., s. 41, trafnie zwraca uwagę na pewien zasadniczy szkopuł. Pyta bowiem o ewentualną reakcję książąt śląskich na propozycję Waclawa IV, czyli innymi słowy, czy byłiby oni skłonni do rezygnacji z wcześniej podejmowanych decyzji o połączeniu swych losów z Królestwem Czeskim.

⁸⁰ J. Spěváček, op.cit., s. 355; podobnie wcześniej F.M. Bartoš, op.cit., s. 206–207; także V. Štěpán, *Moravský markrabě...*, s. 565. Inaczej J. Grygiel, op.cit., s. 41, który twierdzi, że propozycja króla czeskiego „była raczej jedynie kaprysem Waclawa IV, zrodzonym pod wpływem chwili”. Syntetycznie o stosunkach między obu braćmi pisał I. Hlaváček, *Zu den Spannungen zwischen Sigismund von Luxemburg und Wenzel IV* [w:] *Sigismund von Luxemburg. Kaiser und König in Mitteleuropa 1387–1437. Beiträge zur Herrschaft Kaiser Sigismunds und der europäischen Geschichte um 1400*, red. J. Macek, E. Marosi, F. Seibt, Warendorf 1994, s. 45–52.

⁸¹ Powody, głównie w kontekście stosunków z Węgrami, które skłoniły Jagiełłę do spotkania z Waclawem IV we Wrocławiu, wyłuszczył Z.H. Nowak, op.cit., s. 82 i n.

⁸² Np. F.M. Bartoš, op.cit., s. 207; A. Strzelecka, op.cit., s. 57–58; L. Bobková, M. Bartlová, op.cit., s. 398.

⁸³ E. Maleczyńska, op.cit., s. 46–47.

czać, że prowadzone rozmowy zakończyły się fiaskiem. Chyba, że przyjąć wersję, której w żaden sposób nie da się uprawdopodobnić, że królowi czeskiemu rzeczywiście chodziło jedynie o markowanie chęci doprowadzenia do przymierza z Polską, by zniechęcić Zygmunta Luksemburskiego do podejmowania aktywnych działań. Wydaje się jednak prawdopodobne, co podkreśla zarówno czeska, jak i polska historiografia⁸⁴, że albo doszło wówczas do zawarcia jakiegoś mniej zobowiązującego porozumienia opartego na bliżej nieznanym warunkach, albo przynajmniej stosunki polsko-czeskie od 1404 roku układały się bardzo poprawnie. Na ten stan rzeczy mogłoby wskazywać oddanie przez króla czeskiego w 1405 roku sporów finansowych z książętami śląskimi pod sąd rozjemczy Jagiełły⁸⁵.

Polskę i Czechy zbliżyły również na krótko, ale nie na zasadzie jakiegoś dwustronnego porozumienia czy wspólnych interesów politycznych, obrady soboru pizańskiego. Ojcowie soborowi, podobnie jak wybrany przez nich papież Aleksander V, nadal uznawali Wacława IV za króla rzymskiego⁸⁶. Bardzo istotną rolę podczas obrad soborowych odgrywał biskup krakowski Piotr Wysz (w Pizie obecny był także biskup włodzimierski Grzegorz)⁸⁷, uczestnicząc między innymi w złożeniu z godności Benedykta XIII i Grzegorza XII⁸⁸. Władysław Abraham pisał o wahaniach Jagiełły przy podejmowaniu decyzji o uznaniu Aleksandra V, Ewa Maleczyńska wspominała już o zdecydowanym niezadowoleniu króla z zaangażowania Wysza, a Tomasz Graff dopuszcza możliwość, że biskup krakowski przekroczył w Pizie dane mu pełnomocnictwa, co z kolei mogło wywołać gniew polskiego monarchy⁸⁹. Maleczyńska dodawała też, ale z wątpliwą konsekwencją, że złożenie przez Polskę obediencji pizańskiej „można uważać za próbę stworzenia warunków dla uzyskania pomyślnej

⁸⁴ Np. J. Spěvák, op.cit., s. 360; Z.H. Nowak, op.cit., s. 82; ten sam historyk, idąc za H. Vetterem, stwierdzał, że w 1404 r. Polska nadal uznawała Wacława IV za króla rzymskiego (ibidem, s. 84); J. Grygiel, op.cit., s. 41.

⁸⁵ *Codex diplomaticus Silesiae*, t. 6, wyd. C. Grünhagen, Breslau 1865, nr 104. W 1408 r. Wacław IV planował natomiast kolejne spotkanie z Jagiełłą we Wrocławiu, tym razem w celu przedyskutowania problemu schizmy. Król polski jednak nie przybył, co J. Spěvák, op.cit., s. 580, podsumował następująco: „Pro Václava IV. byla rezignace polského krále na společný postup v tak závažném mezinárodním problému nepochybně trpkým zklamáním”. Podany przez tego historyka powód (Jagiełło nie chciał się tą kwestią zajmować, bo groził mu konflikt z zakonem krzyżackim), oczywiście, nie przekonuje.

⁸⁶ V. Novotný, *M. Jan Hus. Život a dílo*, t. 1, Praha 1919, s. 322–325.

⁸⁷ Na temat polskiego udziału w soborze, zob. przede wszystkim W. Abraham, *Udział Polski w soborze pizańskim 1409*, Kraków 1905, s. 127 i n.; idem, *Reforma na soborze w Pizie 1409 r. i udział w niej przedstawicieli Kościoła polskiego*, „Polonia Sacra” 1919, t. 3, s. 114 i n.; S. Kijak, *Piotr Wysz biskup krakowski*, Kraków 1933, s. 43 n.; K. Ożóg, *Uczeni...*, s. 263–264; T. Graff, *Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV wieku*, Kraków 2008, s. 189 i n.

⁸⁸ Królewski akt obediencyjny – CE, t. 1, cz.1, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, Kraków 1876, nr 39.

⁸⁹ E. Maleczyńska, op.cit., s. 60; T. Graff, op.cit., s. 195. Natomiast J. Krzyżaniakowa, *Stanowisko polskiej elity intelektualnej wobec Jana Husa i husytyzmu – do roku 1420 [w:] Polskie echa husytyzmu. Materiały z konferencji naukowej Kłodzko, 27–28 września 1996*, red. S. Bylina, R. Gładkiewicz, Warszawa 1999, s. 49, pisała o wahaniach króla i arcybiskupa gnieźnieńskiego przed rozpoczęciem obrad soborowych.

decyzji Waclawa [chodziło o jego wyrok w sprawie polsko-krzyżackiej – J.N.]. Naprawdę nikt w to jednak nie wierzy, aby wyrok przyniósł rozstrzygnięcie pożądane⁹⁰.

Wojna Polski z zakonem krzyżackim w zdecydowany sposób zaogniła stosunki polsko-czeskie. Po zdobyciu Bydgoszczy król zgodził się na rozejm z wielkim mistrzem⁹¹, przystał również na zaproponowany przez stronę krzyżacką sąd polubowny Waclawa IV. W historiografii panował dotychczas zgodny pogląd w tej kwestii⁹². Inną propozycję zaproponował Martin Nodl. Jego zdaniem pod koniec 1408 roku stosunki między Waclawem IV a Zygmuntem Luksemburskim od dłuższego czasu były napięte. Na początku następnego roku król czeski nie był więc zainteresowany problemem polsko-krzyżackim, ponieważ musiał podjąć próbę ułożenia relacji z Zygmuntem i Jodokiem, a poza tym, skoro uzyskał poparcie od soboru w Pizie, chciał załagodzić napięcia istniejące na uniwersytecie praskim⁹³. Czeski historyk twierdzi też, że inicjatorem pośrednictwa w sporze polsko-krzyżackim najprawdopodobniej był sam Waclaw IV, który powziął tę decyzję już w chwili wybuchu wojny⁹⁴. Trudno stwierdzić, czy strona polska podejmowała jakieś zakulisowe działania mające wpłynąć na werdykt króla czeskiego. Wiemy natomiast, że przedsięwzięli je Krzyżacy, przywożąc Waclawowi do Pragi 60 tysięcy złotych węgierskich⁹⁵, z której to kwoty król otrzymał, jak się wydaje, jedynie połowę. Waclaw IV w tym czasie zmierzał jednak wraz z Zygmuntem Luksemburskim do odzyskania korony Rzeszy, a znając powiązania zakonu krzyżackiego z elektorami, w zasadzie nie miał wyboru.

Jego wydany w lutym 1410 roku wyrok w sporze polsko-krzyżackim mógł być wyłącznie korzystny dla zakonu⁹⁶. Stwierdzano w nim, że wieczysty pokój zawarty przez Polskę i zakon krzyżacki w Kaliszu ma nadal moc obowiązującą i że zostanie potwierdzony przez papieża oraz odnowiony na planowanym zjeździe we Wrocławiu. Deklarowano, że zakon jest właścicielem wszystkich ziem, które przyznawały mu wcześniejsze postanowienia cesarskie i papieskie, co miało szczególne znaczenie

⁹⁰ E. Maleczyńska, op.cit., s. 63–64.

⁹¹ *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882 (dalej: CEV), nr 437. Zob. np. A. Prochaska, *Rok 1410. Przyczyny wojny*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1910, t. 17, s. 40.

⁹² Jedynie tytułem przykładu: S.M. Kuczyński, *Wielka wojna z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1987, s. 151–153; S. Jóźwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Malbork 2010, s. 142–143; J. Grygiel, op.cit., s. 43.

⁹³ M. Nodl, *Sędzia polubowny – Waclaw IV. Międzynarodowe aspekty politycznej rywalizacji monarchii polsko-litewskiej i Zakonu Krzyżackiego* [w:] *Bitwa grunwaldzka...*, s. 21–22.

⁹⁴ Ibidem, s. 24.

⁹⁵ A. Prochaska, *Rok 1410...*, s. 41.

⁹⁶ *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15. Jahrhundert, t. 1 (1398–1437)*, hrsg. E. Weise, Königsberg 1939, nr 80; SRP, t. 3, s. 312; L. David, *Preussische Chronik*, Königsberg 1814, t. 6, s. 189; Długosz, ks. 10–11, Warszawa 1997, s. 50–53. Zob. np. Ch. Krollmann, *Politische Geschichte des Deutschen Orden in Preussen*, Königsburg 1932, s. 87; Z.H. Nowak, op.cit., s. 94; S. Jóźwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, op.cit., s. 145. Ciekawe, a przy tym odmienne od dotychczas głoszonych w historiografii, uwagi M. Nodla (*Sędzia polubowny...*, s. 27) w sprawie wyjaśnienia intencji przyświecających Waclawowi we fragmentach sentencji wyroku odnoszących się do problemu litewskiego.

w odniesieniu do Litwy. Potwierdzano również przynależność Żmudzi jako terytorium należącego do Krzyżaków, przy okazji wyłączano Witolda jako samodzielny podmiot z postanowień będących przedmiotem działań sędziego polubownego. W kwestii ziemi dobrzyńskiej podkreślano, że ma się znajdować w granicach państwa polskiego, ale dopiero od chwili, gdy władza zakonu na Żmudzi nie będzie przez nikogo zagrożona. Królowi polskiemu zabraniano popierania kogokolwiek, kto zamierzałby pozbawić Krzyżaków Żmudzi. Oficjalne ogłoszenie wyroku nastąpiło we Wrocławiu w maju tego roku, ale przy absencji pełnomocników Jagiełły⁹⁷.

Już w drugiej połowie 1410 roku król czeski zaniechał prób pośredniczenia w konflikcie polsko-krzyżackim, oddając inicjatywę w ręce Zygmunta Luksemburskiego⁹⁸. Nie oznaczało to, że Krzyżacy po Grunwaldzie nie próbowali go pozyskać⁹⁹, działania te nie przyniosły jednak skutku. Waclaw IV wprowadził wraz z Jodokiem w sierpniu zapewnił zakon, że udzieli mu pomocy (to samo obiecywano w imieniu książąt śląskich)¹⁰⁰, i nie zabronił Krzyżakom werbowania ochotników w Czechach¹⁰¹, ale na to samo pozwolił Polakom¹⁰², w praktyce zaś przede wszystkim zabiegał o odzyskanie pozostałej części pieniędzy od zakonu¹⁰³. Najwidoczniej bez powodzenia, skoro na początku 1411 roku skonfiskował majątki zakonnych komandorii w Sławkowie, Dobrowicach i Chomutowie¹⁰⁴. Być może zawód, jaki sprawili mu bracia zakonu, przyczynił się do ponownego ocieplenia stosunków z Polską. Jesienią 1411 roku Waclaw prosił Jagiełłę, by w swych państwach ogłosił krucjatę przeciw Władysławowi Neapolitańskiemu¹⁰⁵, potwierdził również ugodę z książętami opolskimi, którą zawarł w 1405 roku za pośrednictwem króla polskiego¹⁰⁶. W dodatku nie reagował na skargi krzyżackie informujące go o łamaniu przez Jagiełłę i Witolda postanowień pokoju toruńskiego¹⁰⁷.

⁹⁷ SRP, t. 3, s. 314.

⁹⁸ M. Nodl, *Sędzia polubowny...*, s. 28. O roli Zygmunta Luksemburskiego, zob. np. J. Garbaciak, *Stanowisko cesarstwa i papieża wobec wielkiej wojny 1409–1411*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego nr 48, Prace Historyczne” 1961, t. 8; idem, *Zygmunt Luksemburski wobec wielkiej wojny polsko-krzyżackiej*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1960, t. 3, z. 1–2.

⁹⁹ CE, t. 2, nr 34.

¹⁰⁰ G. Sommerfeld, *Die Lage des Deutschen Ordens nach der Schlacht bei Tannenberg und die Anfänge der „Verschwörung“ des Georg von Wirsberg*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins” 1909, t. 51, s. 68. Nie inaczej czynił Zygmunt Luksemburski, na ogół skłonny do składania różnego rodzaju obietnic, zob. Z.H. Nowak, op.cit., s. 105.

¹⁰¹ E. Barborová, *Češi a Moravané jako účastníci válek Polska s řádem německých rytířů*, „Sborník Matice moravské” 1967, t. 86, s. 191–201.

¹⁰² V. Štěpán, *Osobnost Lacka z Kravař, II: Na vrcholu politické dráhy*, „Časopis Matice Moravské” 1993, t. 112, nr 1, s. 11 i n. Inaczej A. Paner, *Jan Žižka z Trocnova*, Gdańsk 2002, s. 71; J. Grygiel, op.cit., s. 44, którzy twierdzą, że król czeski takiej zgody nie udzielił.

¹⁰³ M. Nodl, *Sędzia polubowny...*, s. 28–29.

¹⁰⁴ L. Jan, *Zkáza českomoravské balie řádu německých rytířů*, „Časopis Matice Moravské” 1998, t. 117, s. 383 i n.

¹⁰⁵ CE, t. 2, nr 41.

¹⁰⁶ A. Mosbach, *Przyczynki do dziejów polskich z archiwum miasta Wrocławia*, Poznań 1860, s. 86.

¹⁰⁷ CE, t. 2, nr 34. Podobnie postąpił, ale to łatwo zrozumieć, gdy zakon prosił go o pożyczkę (CEV, nr 502). Zob. A. Prochaska, *Król Władysław Jagiełło*, t. 1, s. 334–335.

Na tym właściwie można skończyć referowanie politycznych stosunków polsko-czeskich w czasach panowania Waclawa IV. W następnych latach czeskiego Luksemburga zaprzętały przede wszystkim problemy wewnętrzne, z którymi zresztą wyraźnie nie umiał sobie radzić. Niekonsekwentne postępowanie, przeplatane zresztą okresami dłuższej apatii, która sprowadzała się w zasadzie do unikania podejmowania jakichkolwiek decyzji, nie tylko nadwerżyło prestiż władzy monarszej, lecz także wydatnie przyczyniło się do postępującej anarchii wewnątrz królestwa. Waclaw nie potrafił zachować konsekwencji w podejściu do działalności Jana Husa, właściwie nie wykazywał żadnego zainteresowania obradami soboru w Konstancji, a pod koniec życia po prostu nie umiał zapanować nad sytuacją w państwie. Praktycznie jedyną jego reakcją na postępujące szerzenie się nowinek religijnych i podkopywanie jego władzy było usilne wzywanie Zygmunta Luksemburskiego, by przybył do Czech i przywrócił porządek. Obserwując schyłek panowania Waclawa IV, chociaż tę konstatację z powodzeniem można odnieść także do czasów wcześniejszych, trudno nie przyznać racji Długoszowi, gdy po latach pisał o lekkomyślnym władcy, że przypomina trzcinę poruszaną wiatrami¹⁰⁸.

Dodajmy jeszcze, kończąc tę część rozważań, że chyba jednak nazbyt optymistycznie brzmią uwagi Františka Šmahela, który pisał, że sojusz polsko-czeski nawiązany pod koniec XIV wieku, mimo że

wyniknął ze sprzeczności wewnętrznych w rodzie Luksemburgów i nie uniknął niespodziewanych zwrotów, to jednak przyczynił się do wzmocnienia dwustronnych kontaktów i przygotował grunt do polityczno-wojskowej tendencji do zbliżenia w okresie wojen husyckich oraz później¹⁰⁹.

Mówiąc o związkach polsko-czeskich, trudno nie wspomnieć, choćby jedynie marginalnie, o powiązaniach innych niż wyłącznie polityczne. Rozwoju Uniwersytetu Krakowskiego nie sposób sobie wyobrazić bez dostrzeżenia wpływów z Pragi. Nie bez powodu już w pierwszej połowie XV wieku powszechna była opinia o tym, że Uniwersytet Praski był matką uniwersytetów środkowoeuropejskich, a więc także wszechnicy krakowskiej¹¹⁰. W latach 1390–1393 kadre profesorską odnowionego studium w Krakowie stanowili mistrzowie wykształceni w Pradze – Bartłomiej z Jasła, Stanisław ze Skarbimierza, Mikołaj z Gorzkowa, Mikołaj Wigandi z Krakowa¹¹¹. Obok wymienionych w czeskiej stolicy studiowali między innymi Jan Isner, Piotr Wysz, Maciej z Legnicy, Jan z Kluczborka, Mikołaj z Pyzdr, Paweł Włodkowiec,

¹⁰⁸ Długosz, ks. 10–11, s. 213: *calamus ventis succedentibus agitatus*.

¹⁰⁹ F. Šmahel, *Husyckie pojęcie wzajemności słowiańskiej i czesko-polskiej* [w:] *Polskie echa husytyzmu. Materiały z konferencji naukowej Kłodzko, 27–28 września 1996*, red. S. Bylina, R. Gładkiewicz, Warszawa 1999, s. 10; idem, *Idea národa v husitských Čechách*, Praha 2000, s. 200.

¹¹⁰ K. Ożóg, *Utrum Universitas Pragensis sit mater Universitatis Cracoviensis? Czyli o wzorcach korporacyjnych krakowskiej wszechnicy w XV wieku* [w:] *Wspólnoty małe i duże w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i w czasach wczesnonowożytnych*, red. W. Iwańczak, J. Smołucha, Kraków 2010, s. 61, 65 n. (podobieństwa i różnice organizacyjne obu uniwersytetów).

¹¹¹ K. Ożóg, *Związki Uniwersytetu Krakowskiego z kapitułą katedralną krakowską u schyłku XIV i w I. ćwierci XV wieku*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1998, t. 43, s. 9 i n.; idem, *Uczeni w monarchii...*, s. 34.

Franciszek z Brzegu, Andrzej z Kokorzyna, Eliasz z Wąwolnicy, Łukasz z Wielkiego Koźmina – kwiat polskiej piętnastowiecznej nauki¹¹². Z badań przeprowadzonych przez Šmahela wynika, że w latach 1372–1418 w Pradze spośród ponad 3500 immatrykulowanych studentów 925 wywodziło się z nacji polskiej, na wydziale sztuk wyzwozonych studiowało ok. 30% pochodzących z nacji polskiej, czyli ponad 5 tysięcy studentów¹¹³. Wśród znanych później wybitnych postaci, które wprawdzie nie wykładały w Krakowie, ale pobierały nauki w Pradze, można wskazać wnuka Kiejstuta Jana Wajduty¹¹⁴, Jana Szafrąca, Ottona z Tochołowa i Andrzeja Łaskarczycy¹¹⁵. Nic więc dziwnego, że w gronie organizatorów uniwersytetu w Krakowie w 1400 roku znaleźli się w zdecydowanej większości absolwenci Uniwersytetu Karola¹¹⁶. Zresztą w pierwszych latach po odnowieniu Uniwersytetu Krakowskiego 9 spośród 11 rektorów było wychowankami Pragi, byli nimi również wszyscy dziekani¹¹⁷.

Akademickie kontakty polsko-czeskie dość gwałtownie przerwało ogłoszenie przez Wacława IV i wprowadzenie w życie tak zwanego dekretu kutnohorskiego, który zmieniał funkcjonowanie praskiego uniwersytetu¹¹⁸. Wcześniej w historiografii twierdzono, że powodem jego wydania były spory między poszczególnymi nacjami¹¹⁹. To stanowisko przekonująco zakwestionował Nodl, którego zdaniem główną przyczyną ogłoszenia dekretu kutnohorskiego były przede wszystkim filozoficzne i teologiczne spory o Wiklifa toczące się na uniwersytecie, które dopiero później zaczęły łączyć się również z kwestią nacji¹²⁰. Odejście z Pragi uczonych nieczeskich

¹¹² J. Krzyżaniakowa, *Profesorowie krakowscy na uniwersytecie w Pradze – ich mistrzowie i koledzy* [w:] *Cracovia–Polonia–Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrzomskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 505–527; zob. też eadem, op.cit., s. 41 n.; K. Ożóg, *Uczeni...*, s. 32–33.

¹¹³ F. Šmahel, *Pražské universitní studentstvo v předrevolučním období 1399–1419*, Praha 1967, s. 16 i n.; także J. Kejř, *Dějiny pražské právnické univerzity*, Praha 1995, s. 97; F. Kavka, *Mistři-regenti na artistické fakultě pražské univerzity v letech 1367–1420* [w:] *Z českých dějin. Sborník prací in memoriam prof. dr. Václava Husy*, Praha 1966, s. 77 n.; K. Ożóg, *Uczeni...*, s. 31.

¹¹⁴ Zob. J. Fijałek, *Wnuk Kiejstuta, Jan książę drohiczyński, kustosz i kanonik krakowski i sandomierski, drugi rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1914, t. 28, s. 181 i n.

¹¹⁵ Zwracała na to uwagę K. Ożóg, *Związki Uniwersytetu Krakowskiego...*, s. 12 i n.

¹¹⁶ K. Ożóg, *Utrum Universitas Pragensis sit mater...*, s. 64.

¹¹⁷ J. Garbacik, A. Strzelecka, *Uniwersytet Jagielloński wobec problemów husyckich w XV w. (próba wprowadzenia w zagadnienie)*, „Acta Universitatis Carolinae–Historia Universitatis Carolinae Pragensis” 1964, t. 5, fasc. 1–2, s. 11 (autorzy dodawali, że wśród profesorów krakowskich byli tacy, którzy jednocześnie studiowali w Padwie, Bolonii lub Paryżu, a zatem nie można „czynników kształtujących naukowe i ideologiczne oblicze w Krakowie ograniczać do samej Pragi”).

¹¹⁸ Najnowszą monografią, do której trzeba odesłać po szczegóły, napisał M. Nodl, *Dekret hutnohorský*, Praha 2010.

¹¹⁹ Inaczej powody ogłoszenia dekretu widziała E. Małczyńska, *Z dziejów interpretacji dekretu kutnohorskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1959, t. 66, nr 3, s. 716–725, która uważała, że zadecydowały względy polityczne, a kwestie narodowościowe stały się problemem dopiero jako skutek ogłoszenia dekretu.

¹²⁰ M. Nodl, *Smíření národů na pražské univerzitě na přelomu 14. a 15. století* [w:] *Rituál smíření. Konflikt a jeho řešení ve středověku*, red. M. Nodl, M. Wihoda, Brno 2008, s. 261–272; idem, *Univerzitní národy na pražské univerzitě. Konfliktní společenství?* [w:] *Wspólnoty male i duże...*,

bez wątpienia bardzo niekorzystnie wpłynęło na rozwój nauki, hamowało bowiem spory teoretyczne, ale jednocześnie przyczyniło się do późniejszego pełnego zaangażowania Uniwersytetu Karola w rozwój husytyzmu. Trzeba też przy tym pamiętać, że nie wszyscy polscy mistrzowie opuścili praską stolicę zaraz po ogłoszeniu dekretu kutnohorskiego. W 1411 roku wykładali tam jeszcze Piotr z Brandysa, Henryk z Kłobucka i Aleksy z Piekar, jednocześnie profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego¹²¹.

Rolę nie do przecenienia odegrali w Polsce pod koniec XIV i w pierwszych latach XV wieku dwaj Czesi: cysters Jan Štěkná i norbertanin, późniejszy kameduła, Jan Sylwan (Hieronim) z Pragi¹²². Ten pierwszy, słynący jako płomienny kaznodzieja i bardzo gorliwy obrońca czystości wiary¹²³, pojawił się w Krakowie, jak się najczęściej przyjmuje, już około 1394 roku¹²⁴. Otrzymał probostwo w Przemankowie, w 1397 roku został kapelanem Jadwigi Andegaweńskiej i najprawdopodobniej jej spowiednikiem¹²⁵, ukształtował też duchowość królowej¹²⁶. On również w 1397 roku został pełnomocnikiem monarchini w sprawie fundacji kolegium zakładanego w Pradze dla Litwinów, na co wyraził zgodę Wacław IV¹²⁷. Mimo że Jadwiga przeznaczyła na ten cel znaczną kwotę¹²⁸, kolegium nie zaczęło działać za jej życia. Otwarto je

s. 35 i n.; idem, *Dekret kutnohorský*, rozdz. 5, także s. 330 i n. Ważną pozycją dla tego zagadnienia jest praca V. Herolda, *Pražská univerzita a Wiclif*, Praha 1985.

¹²¹ J. Krzyżaniakowa, op.cit., s. 53.

¹²² Mniej znana jest działalność Mikołaja z Miličina, ucznia Husa, o którym wiemy, że do początku 1413 r., podczas nieobecności swego mistrza w Pradze, wraz z Marcinem z Volyně i Havlíkem zastępował go w Kaplicy Betlejemskiej (F. Šmahel, *Husitsá revoluce*, t. 2, *Kořeny české reformace*, Praha 1996, s. 261). W Polsce Mikołaj przebywał w latach 90. XIV w. i krótko w 1408 r., zob. J. Wołny, *Mikołaj z Miliczyna*, „PSB”, t. 21, Kraków 1976, s. 126; K. Ożóg, *Uczeni...*, s. 313. Także krótko w Krakowie od 1407 r. działał sławny teolog Maurycy z Pragi, zw. Rvačka, późniejszy zdecydowany przeciwnik Husa, ponownie Maurycy przebywał w Polsce w latach 1419–1424; zob. M. Zwiercan, *Rwaczka Maurycy*, „PSB”, t. 33, Kraków 1991–1992, s. 279–280; M. Markowski, *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397–1525*, Kraków 1996, s. 107–109.

¹²³ Sławne jest jego wystąpienie przeciw Stanisławowi ze Znojma za podzielanie poglądów Wiklefa w sprawie renowacji, zob. J. Sedlák, *Eucharistické traktáty Stanislava ze Znojma* [w:] *Miscellanea husitica Johannes Sedlák*, Praha 1996, s. 103–110; M. Nodl, *Dekret kutnohorský*, s. 161–162.

¹²⁴ M. Markowski, op.cit., s. 105; A. Strzelecka, op.cit., s. 53–54, domyślała się, że być może przybył w orszaku margrabiego Prokopa. To przypuszczenie doprowadziło badaczkę do kolejnego domysłu, pisała bowiem, że Štěkná być może „służył zadaniom, jakie przeprowadzał bliski Wacławowi margrabia Moraw na dworze polskim w latach 1394–1395”, a zatem mógł brać czynny udział w negocjacjach politycznych. Nieco później (1396 r.) datuje pojawienie się w Polsce Štěkný, zob. K. Ożóg, *Uczeni...*, s. 34.

¹²⁵ W. Maciejewska, *Jadwiga królowa polska*, Warszawa 1934, s. 236; M. Markowski, op.cit., s. 105; U. Borkowska, *Królewscy spowiednicy* [w:] *Ludzie. Kościół. Wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze – wczesna epoka nowożytna)*, Warszawa 2001, s. 185; K. Ożóg, *Uczeni...*, s. 310, rolę spowiednika przy królowej Jadwidze uznaje za „wielce prawdopodobną”.

¹²⁶ K. Górski, *Osobowość królowej Jadwigi na tle religijności średniowiecza*, „Polonia Sacra” 1949, t. 2, z. 3; idem, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 66.

¹²⁷ *Monumenta Historica Universitatis Carolo-Ferdinandae Pragensis*, t. 2, Praha 1834, s. 355–358.

¹²⁸ Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie Jagiellońskie Uniwersytetu Krakowskiego (1390–1414)* [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 41, podkreślała, że fundacja była kosztowna.

dopiero w 1411 roku, ale z przeznaczeniem nie dla Litwinów, lecz dla 12 ubogich studentów czeskich¹²⁹. Jan Sylwan znany był nie tylko w Polsce, gdzie z przerwami przebywał w latach 1394–1410, lecz także na Litwie, gdzie dwukrotnie udawał się z posługą misyjną. Był spowiednikiem Jagiełły¹³⁰ i z powodzeniem możemy go zaliczyć do grona czeskich duchownych ugruntowujących wiarę króla, jak sam monarcha miał, zdaniem Długosza, wspominać po latach¹³¹. Podziwiany za niezwykłą pobożność, doceniany i chyba wpływowo porażkę poniósł podczas swego drugiego pobytu na Litwie, o czym miał po latach opowiadać Piccolominiemu, ponieważ ze względu na gorliwość popadł w konflikt z Witoldem, co spowodowało w 1413 roku jego wyjazd do Italii, gdzie został przeorem klasztoru kamedułów w Camaldoli i przyjął imię Hieronim. W następnych latach nadal był bardzo aktywny, między innymi jako uczestnik soboru w Bazylei¹³².

Na zakończenie wypada wspomnieć jeszcze o nieudanych próbach zainteresowania Polski nowinkami religijnymi rozwijającymi się w Czechach w pierwszych dekadach XV wieku. Za rekonosans można uznać list wysłany przez Jana Husa do Jagiełły datowany przez V. Novotnego na luty–marzec 1411 roku¹³³. Nadawca gratulował królowi zwycięstwa odniesionego w bitwie z Krzyżakami, dzielił się swymi marzeniami o trwałym pokoju, który powinien zapanować między narodami, i o spotkaniu z Jagiełłą, by móc w jego obecności głosić kazania¹³⁴. Brak odpowiedzi

¹²⁹ Np. C. Zawodzińska, *Kolegium królowej Jadwigi przy Uniwersytecie Karola w Pradze i jego pierwszy statut*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1962, t. 9, s. 19 i n.; M. Svatoš, *Litevská kolej pražské univerzity (1397–1622)* [w:] *Praha–Vilnius. Sborník prací k 400. výročí založení univerzity ve Vilniusu*, red. J. Petr, L. Řeháček, Praha 1981, s. 19 i n.; A. Strzelecka, op.cit., s. 56; K. Ożóg, *Uczeni...*, s. 35; J. Nikodem, *Jadwiga, król Polski*, Wrocław 2009, s. 376–377.

¹³⁰ U. Borkowska, op.cit., s. 185–186.

¹³¹ Długosz, ks. 11–12, Warszawa 2001, s. 19–20.

¹³² J. Stejskal, *Podivuhodný příběh Jana Jeronýma*, Praha 2004; J. Zathej, *Hieronim Jan Silvanus z Pragi*, „PSB”, t. 9, Kraków 1960–1961, s. 507–509; M. Markowski, op.cit., s. 107–108; K. Ożóg, *Uczeni...*, s. 311–313; I. Zarębski, *Stosunki Eneasza Sylwiusza z Polską i Polakami*, Kraków 1939, s. 83–84.

¹³³ Przyjmuję, jak twierdzili np. J. Goll, *Čechy a Prusy v středověku*, Praha 1897, s. 128; J. Mikulka, *M. Jan Hus a Polsko*, „Slovanské historické studie” 1957, t. 2, s. 127, że pismo to nie było odpowiedzią na niezachowany list Jagiełły do Uniwersytetu Praskiego. Polemika z tą tezą, którą przeprowadziła E. Maleczyńska, *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, b.m. 1959, przyp. 141, s. 318 (opinię badaczki przyjęto w polskiej historiografii), nie przekonuje. Zwłaszcza argument, że pismo króla do praskiego uniwersytetu „jest zupełnie naturalne choćby w świetle tego faktu, że mistrzowie prascy uczestniczyli w rokowaniach Jagiełły i Wacława IV, zwróconych przeciw Zygmunutowi Luksemburskiemu w r. 1404”⁷. Wyżej wspominałem, dlaczego dwóch mistrzów praskich znalazło się w otoczeniu króla czeskiego przed jego spotkaniem z Jagiełłą. Nie miało to nic wspólnego z jakąś specjalną czy specyficzną rolą samego uniwersytetu. O zwycięstwie grunwaldzkim i o niesprawiedliwych oskarżeniach rozsiewanych przez zakon krzyżacki pisano natomiast w liście królewskim wysłanym do Henryka z Rożmberka, zob. CE, t. 3, wyd. A. Lewicki, Kraków 1894, dodatek nr 2. Hus natomiast w 1411 r. pisał do nieznanego z imienia duchownego o tym, że doszły go wiadomości o pokoju polsko-krzyżackim, *M. Jana Husa korespondence a dokumenty*, wyd. V. Novotný, Praha 1920, nr 27.

¹³⁴ *M. Jana Husa korespondence*, nr 25 = CE, t. 3, dodatek nr 3 (z sugerowaną datą 1410): *Opto iam, rex magnifice, cordintime vestram personam oculis videre corporalibus, quo, spero, Ihesus Christus dominus dignabitur michi concedere, si scriverit ad profectum Vestre Maiestatis aut mee predicationis quomodolibet provenire*.

polskiego dworu nie zraził Husa, który w 1412 roku obłożony klątwą, wysłał do Jagiełły kolejny list. Pisał w nim, że cieszy go porozumienie, jakie król Polski zawarł z Zygmuntem Luksemburskim, i wyłuszczał, przywołując stosowne cytaty, swe poglądy, zwłaszcza w sprawie świętokupstwa, któremu powinni zapobiegać wszyscy monarchowie¹³⁵. W historiografii słusznie dostrzega się, że pierwszy list miał być jednocześnie próbą szukania sprzymierzeńca poza granicami Czech, drugi zaś sugeruje chęć pozyskania Jagiełły dla poglądów, które Hus głosił¹³⁶. W związku z tym bardzo prawdopodobna wydaje się hipoteza, że samemu nie mogąc opuścić Czech, Hus wysłał do Polski Hieronima z Pragi, by zabiegał o realizację jego zamierzeń¹³⁷.

Z listu biskupa krakowskiego Wojciecha Jastrzębca do kanclerza praskiego uniwersytetu, biskupa ołunieckiego i patriarchy antiocheńskiego Václava Králíka z Beñenic dowiadujemy się, że Hieronim zjawił się w Krakowie z długą brodą, którą jednak zgolił przed audiencją u króla¹³⁸. Jagiełło miał być, według tego samego świadectwa, nieświadom, kogo przyjmuje¹³⁹, gość natomiast, biorąc udział w dysputach teologicznych, odzegnał się od tezy Wiklefa. Przebywał zresztą w Polsce krótko, został bowiem z niej odesłany, ponieważ jego pobyt wywoływał zbyt wiele fermentu, a lud polski, ironizował Jastrzębiec¹⁴⁰, jest zbyt prosty, by wysłuchiwać nowinek. Inna rzecz, że krakowska wizyta Hieronima z Pragi, którego w każdym miejscu, w którym się pojawiał, oskarżano o herezję, stała się głośna. Wielki przeciwnik herezji Wiklefa, profesor wiedeński Jan Siwert rozsiewał informacje, że heretycka nauka szerzy się w Czechach, a z nich przenoszona jest do sąsiednich państw, jako przykład przywołując wizytę Hieronima w Krakowie¹⁴¹.

Z Krakowa Hieronim miał się udać na Litwę do wielkiego księcia Witolda. František Šmahel, idąc za sugestią Václava Vladivoja Tomka, postawił ostrożną hipotezę, że to sam Witold szukał kontaktów z Czechami. Dowodem miała być podróż do Pragi jego brata („Kiejstut, alias Jindřich”), który najpóźniej w 1413 roku zmarł w czeskiej stolicy. Witold przysłał darowiznę na rzecz ołtarza, gdzie pod marmurową płytą kościoła św. Tomasza spoczął jego brat. Być może w ten sposób, zdaniem czeskiego historyka, wyglądała geneza podróży Hieronima z Pragi na Litwę¹⁴². Zaszło tu jednak zwykle nieporozumienie. Ów Witoldowy brat to Butawt Kiejstutowicz, który w 1365 roku przyjął chrzest w Królewcu (przyjmując imię Henryk), a następnie udał

¹³⁵ *M. Jana Husa korespondence*, nr 42 = *Documenta Mag. Johannis Hus...*, wyd. F. Palacký, Praha 1869, nr 13: *symoniaci heresi*.

¹³⁶ Zob. J. Mikulka, *M. Jan Hus a Polsko*, s. 126–129; J. Garbacik, A. Strzelecka, *Uniwersytet Jagielloński...*, s. 20–21; F. Šmahel, *Život a dílo Jeronýma Pražského. Zpráva o výzkumu*, Praha 2010, s. 63.

¹³⁷ J. Garbacik, A. Strzelecka, *Uniwersytet Jagielloński...*, s. 21; F. Šmahel, *Život a dílo...*, s. 63. Dodajmy, że trudno przy tym dać wiarę świadectwu samego Hieronima, który w Konstancji twierdził, że został do Polski zaproszony.

¹³⁸ *Documenta Mag. Johannis Hus*, nr 52.

¹³⁹ Zwracali na to uwagę J. Garbacik, A. Strzelecka, *Uniwersytet Jagielloński...*, s. 22.

¹⁴⁰ Tak ten fragment listu odczytuję. W historiografii na ogół twierdzi się, że miało to być usprawiedliwienie Polski przed ewentualnymi oskarżeniami o sprzyjanie nieprawomyślnym poglądom.

¹⁴¹ *M. Jana Husa korespondence*, nr 168–169.

¹⁴² F. Šmahel, *Život a dílo...*, s. 65.

się na dwór czeski. Jego ucieczka z Litwy była ogromnym ciosem dla Kiejstuta¹⁴³. Łączenie osoby Butawta z genezą podróży Hieronima z Pragi na Litwę nie znajduje uzasadnienia.

Problem z tą wizytą Hieronima polega przede wszystkim na tym, jak trafnie dostrzegł Šmahel, że trudno ustalić jej chronologię¹⁴⁴. Nie wspominał o niej w liście do biskupa ołomunieckiego Jastrzębiec, a całą wiedzę czerpiemy z akt procesu wytoczonego Hieronimowi w Konstancji. Główną rolę w formułowaniu zarzutów przeciw niemu, a wcześniej również przeciw Husowi, spośród członków polskiej delegacji odegrał Andrzej Łaskarzyc. Postawiono Hieronimowi wówczas 20 zarzutów, oskarżając go o głoszenie poglądów Wiklefa i Husa, uczestnictwo w schizmatyckich obrzędach liturgicznych, oddawanie czci ruskim relikwiom i obrazom¹⁴⁵. Mamy zbyt mało danych, by stawiać kategorię twierdzenia, ale najpewniej pobyt Hieronima na Litwie, podobnie, jak w przypadku jego wizyty w Krakowie, nie odniósł żadnego skutku. Na pewno zaś nie wpłynął na Witolda. Łączenie jego późniejszego zaangażowania się w problemy husyckie z wcześniejszą o dwie dekady wizytą Hieronima, co nieraz sugerowano w historiografii, nie znajduje żadnego potwierdzenia¹⁴⁶.

Krótko można jeszcze wspomnieć o czeskiej emigracji katolickiej, która znalazła się w Polsce, odgrywając zresztą szczególną rolę dopiero w okresie husyckim. Z dwóch opinii na temat ich roli jako czynnika wpływającego na antywiklefowskie i antyhusyckie poglądy mistrzów krakowskich: twierdzącej, że ten wpływ jest na ogół przeceniany¹⁴⁷, i w pełni go doceniającej¹⁴⁸ rację trzeba przyznać tej drugiej.

BIBLIOGRAFIA

- Abraham W., *Reforma na soborze w Pizie 1409 r. i udział w niej przedstawicieli Kościoła polskiego*, „Polonia Sacra” 1919, t. 3, s. 114 i n.
- Abraham W., *Udział Polski w soborze pizańskim 1409*, Kraków 1905.
- akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie*, t. III, wyd. K. Liske, Lwów 1872, nr 39.

¹⁴³ Zob. J. Nikodem, *Witold...*, s. 37–40; J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań–Wrocław 1999, s. 204. O darowiznie zob. J. Kadlec, *Das Augustinerkloster Sankt Thomas in Prag vom Gründungsjahr 1285 bis zu den Hussitenkriegen mit Edition Urkundenbuches*, Würzburg 1985, s. 358, 366.

¹⁴⁴ F. Šmahel, *Život a dílo...*, s. 64–67.

¹⁴⁵ K. Ożóg, *Uczeni...*, s. 272.

¹⁴⁶ J. Nikodem, *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420–1433. Studium o polityce dynastycznej Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza*, Poznań 2004, przyp. 943, s. 238–239.

¹⁴⁷ J. Krzyżaniakowa, op.cit., s. 38.

¹⁴⁸ Np. M. Rechowicz, *Św. Jan Kanty i Benedykt Hesse w świetle krakowskiej kompilacji teologicznej z XV wieku*, Lublin 1958, s. 150 i n. Zob. także J. Kadlec, *Czeska katolicka emigracja okresu husytyzmu na ziemiach polskich i na Śląsku*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1976, t. 19, s. 27–36; idem, *Katoličtí exulanti čeští doby husitské*, Praha 1990, s. 13–14.

- Baczkowski K., *Projekty rozbiorów państw suwerennych w późnym średniowieczu i u początku doby nowożytnej*, Kraków 2001.
- Barborová E., *Češi a Moravané jako účastníci válek Polska s řádem německých rytířů*, „Sborník Matice moravské” 1967, t. 86, s. 191–201.
- Bartoš F.M., *Čechy v době Husově 1378–1415*, Praha 1947.
- Baum W., *Kaiser Sigismund. Hus, Konstanz und Türkenkriege*, Graz–Wien–Köln 1993.
- Bobková L., *Markrabství braniborské v rukou Lucemburků [w:] Korunní země v dějinách Českého státu, II. Společné a rozdílné. Česká koruna v životě a vědomí jejích obyvatel ve 14.–16. století*, red. L. Bobková, J. Konvičná, Praha 2005, s. 178–183.
- Bobková L., *Vedlejší země české koruny v polityce Lucemburků a jejich následovníků (1310–1526) [w:] Korunní země v dějinách českého státu, I. Integrační a partikulární rysy českého státu v pozdním středověku*, red. L. Bobková, Praha 2003, s. 22–23.
- Bobková L., M. Bartlová, *Velké dějiny země Koruny české, IV.b 1310–1402*, Praha–Litomyšl 2003.
- Borkowska U., *Królewscy spowiednicy [w:] Ludzie. Kościół. Wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze – wczesna epoka nowożytna)*, Warszawa 2001, s. 173–194.
- Boubín J., *Vznik panských jednot*, „Mediaevalia Historica Bohemicae” 1991, t. 1, s. 217–230.
- Breiter E., *Władysław książę opolski, pan na Wieluniu, Dobrzyniu i Kujawach, palatyn węgierski i wielkorządca Polski. Zarys biograficzny*, Lwów 1889, s. 159.
- Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae*, t. 11, red. V. Brandl, Brünn 1885.
- Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*, t. 10, cz. 1, red. G. Fejér, Buda 1843.
- Codex diplomaticus Prussicus. Urkundensammlung zur ältern Geschichte Preussens*, t. 4, hrsg. J. Voigt, Königsberg 1853.
- Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. 1, wyd. M. Dogiel, Wilno 1758, nr 6.
- Codex diplomaticus Silesiae*, t. 6, wyd. C. Grünhagen, Breslau 1865, nr 104.
- Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 2, red. A. Lewicki, Kraków 1891.
- Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, nr 437.
- David L., *Preussische Chronik*, Königsberg 1814, t. 6, s. 189.
- Dąbrowski J., *Elżbieta Łokietkówna 1305–1380*, Kraków 1914.
- Dąbrowski J., *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego 1370–1382*, Kraków 1918.
- Dąbrowski J., *Polityka andegaweńska Kazimierza Wielkiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1922, t. 36, s. 11–40.
- Dekreta regni Hungariae. Gesetze und Verordnungen Ungarns 1301–1457*, t. 1, wyd. F. Döry, G. Bónis, V. Bácskai, Budapeszt 1976, s. 178.
- Deutsche Reichstagsakten unter König Wenzel*, Bd. 2, 2. Abt. 1388–1397, hrsg. J. Weizsäcker, München 1874, nr 247.
- Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15. Jahrhundert, t. 1 (1398–1437)*, hrsg. E. Weise, Königsberg 1939, nr 80.
- Dvořáková D., *Štiborovci v Uhorsku*, „Historický časopis” 1993, t. 41, s. 3–22.
- Fijałek J., *Wnuk Kiejstuta, Jan książę drohiczyński, kustosz i kanonik krakowski i sandomierski, drugi rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1914, t. 28, s. 181 i n.
- Gašiorowski A., *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386–1434*, Warszawa 1972.

- Garbacik J., *Stanowisko cesarstwa i papieżstwa wobec wielkiej wojny 1409–1411*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego nr 48, Prace Historyczne” 1961, t. 8, s. 11–20.
- Garbacik J., *Zygmunt Luksemburski wobec wielkiej wojny polsko-krzyżackiej*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1960, t. 3, z. 1–2.
- Garbacik J., Strzelecka A., *Uniwersytet Jagielloński wobec problemów husyckich w XV w. (próba wprowadzenia w zagadnienie)*, „Acta Universitatis Carolinae–Historia Universitatis Carolinae Pragensis” 1964, t. 5, fasc. 1–2, s. 11.
- Goll J., *Čechy a Prusy v středověku*, Praha 1897.
- Górski K., *Osobowość królowej Jadwigi na tle religijności średniowiecza*, „Polonia Sacra” 1949, t. 2, z. 3.
- Górski K., *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986.
- Graff T., *Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV wieku*, Kraków 2008.
- Grygiel J., *Polska a Czechy w dobie bitwy grunwaldzkiej* [w:] *Bitwa grunwaldzka w historii, tradycji i kulturze 1410–2010*, red. T. Ossowski, Kielce 2010, s. 33–47.
- Halecki O., *O genezie i znaczeniu rządów andegaweńskich w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 1921, t. 35, s. 31–68.
- Herold V., *Pražská univerzita a Wiclif*, Praha 1985.
- Hlaváček I., *Vratislav jako místo pobytu Karla IV. a Václava IV. (K interpretaci pozdně středověkých panovnických itinerářů)* [w:] *Žródloznawstwo i studia historyczne*, red. K. Bobowski, Wrocław 1990, s. 165–174.
- Hlaváček I., *Zu den Spannungen zwischen Sigismund von Luxemburg und Wenzel IV* [w:] *Sigismund von Luxemburg. Kaiser und König in Mitteleuropa 1387–1437. Beiträge zur Herrschaft Kaiser Sigismunds und der europäischen Geschichte um 1400*, red. J. Macek, E. Marosi, F. Seibt, Warendorf 1994, s. 45–52.
- Hoensch J.K., *Kaiser Sigismund. Herrscher an der Schwelle zur Neuzeit 1368–1437*, München 1996, s. 111–114.
- Jähnig B., *Johann von Wallenrode O.T. Erzbischof von Riga, Königlicher Rat, Deutschordensdiplomate und Bischof von Lüttich, im Zeitalter des Schismas und des Konstanzer Konzils (um 1370–1419)*, Bonn–Godesberg 1970.
- Jan L., *Zkáza českomoravské balie řádu nemeckých rytířů*, „Časopis Matice Moravské” 1998, t. 117, s. 383 i n.
- Joannis Dlugossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 10, Warszawa 1985.
- Józwiak S., Kwiatkowski K., Szweda A., Szybkowski S., *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Malbork 2010.
- Kadlec J., *Czeska katolicka emigracja okresu husytyzmu na ziemiach polskich i na Śląsku*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1976, t. 19, s. 27–36.
- Kadlec J., *Das Augustinerkloster Sankt Thomas in Prag vom Gründungsjahr 1285 bis zu den Hussitenkriegen mit Edition Urkundenbuchs*, Würzburg 1985, s. 358, 366.
- Kadlec J., *Katoličtí exulanti čeští doby husitské*, Praha 1990.
- Kavka F., *Mistři-regenti na artistické fakultě pražské univerzity v letech 1367–1420* [w:] *Z českých dějin. Sborník prací in memoriam prof. dr. Václava Husy*, Praha 1966, s. 77–96.
- Kavka F., *Zum Plan der luxemburgischen Thronfolge in Polen (1368–1372)*, „Zeitschrift für historische Forschung” 1986, t. 13, s. 257–273.
- Kejř J., *Dějiny pražské právnické univerzity*, Praha 1995.
- Kijak S., *Piotr Wysz biskup krakowski*, Kraków 1933.
- Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. IV, wyd. M. Bobowski, Warszawa 1887, nr 6.

- Kostrzak J., *Rola Inflant w pierwszym okresie walki zakonu krzyżackiego z unią polsko-litewską w latach 1385–1404*, „Zapiski Historyczne” 1986, t. 51, z. 1, s. 9–21.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Odnowienie Jagiellońskiego Uniwersytetu Krakowskiego (1390–1414)* [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 37–90.
- Kraus E., *Eine unbekante Quelle zur ersted Gefangenschaft König Wenzels im Jahre 1394*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 1987, t. 43, s. 135–159.
- Krollmann Ch., *Politische Geschichte des Deutschen Orden in Preussen*, Königsburg 1932, s. 87.
- Krzyżaniakowa J., *Profesorowie krakowscy na uniwersytecie w Pradze – ich mistrzowie i koledzy* [w:] *Cracovia–Polonia–Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 505–527.
- Krzyżaniakowa J., *Stanowisko polskiej elity intelektualnej wobec Jana Husa i husytyzmu – do roku 1420* [w:] *Polskie echa husytyzmu. Materiały z konferencji naukowej Kłodzko, 27–28 września 1996*, red. S. Bylina, R. Gładkiewicz, Warszawa 1999, s. 32–61.
- Kuczyński S.M., *Wielka wojna z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1987.
- Liv-, *Est- und Curländisches Urkundenbuch*, t. 4, hrsg. F.G. v. Bunge, Reval 1859, nr 1314.
- Maciejewska W., *Jadwiga królowa polska*, Warszawa 1934.
- Maleczyńska E., *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, b.m. 1959.
- Maleczyńska E., *Spółczesność polskie wobec zagadnień zachodnich (studia nad dynastyczną polityką Jagiellonów)*, Wrocław 1947.
- Maleczyńska E., *Z dziejów interpretacji dekretu kutnohorskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1959, t. 66, nr 3, s. 716–725.
- Mályusz E., *Kaiser Sigismund In Ungarn 1387–1437*, Budapeszt 1990, s. 67–69.
- Markowski M., *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397–1525*, Kraków 1996.
- Mezník J., *Lucemburská Morava 1310–1423*, Praha 1999.
- Mikulka J., *Česi a Poláci v minulosti*, Praha 1964.
- Mikulka J., *M. Jan Hus a Polsko*, „Slovanské historické studie” 1957, t. 2, s. 127.
- M. Jana Husa korespondence*, nr 25 = CE, t. 3.
- M. Jana Husa korespondence a dokumenty*, wyd. V. Novotný, Praha 1920, nr 27.
- M. Jana Husa korespondence*, nr 42 = *Documenta Mag. Johannis Hus...*, wyd. F. Pałacký, Praha 1869, nr 13.
- Mosbach A., *Przyczynki do dziejów polskich z archiwum miasta Wrocławia*, Poznań 1860.
- Monumenta Historica Universitatis Carolo-Ferdinandae Pragensis*, t. 2, Praha 1834, s. 355–358.
- Mrozowicz W., *Władysław Opolczyk w historiografii średniowiecznej* [w:] *Władysław Opolczyk jakiego nie znamy. Próba oceny w sześćsetlecie śmierci*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 2001, s. 23–29.
- Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa 1300–1400*, wyd. F. Piekosiński, J. Szuj-ski, Kraków 1878.
- Nikodem J., *Jadwiga, król Polski*, Wrocław 2009.
- Nikodem J., *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420–1433. Studium o polityce dynastycznej Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza*, Poznań 2004.
- Nikodem J., *Witold, wielki książę litewski (1354 lub 1355–27 października 1430)*, Kraków 2013.

- Nodl M., *Dekret hutnohorský*, Praha 2010.
- Nodl M., *Sędzia polubowny – Waclaw IV. Międzynarodowe aspekty politycznej rywalizacji monarchii polsko-litewskiej i Zakonu Krzyżackiego* [w:] *Bitwa grunwaldzka w historii, tradycji i kulturze 1410–2010*, red. T. Ossowski, Kielce 2010, s. 21–32.
- Nodl M., *Smíření národů na pražské univerzitě na přelomu 14. a 15. století* [w:] *Rituál smíření. Konflikt a jeho řešení ve středověku*, red. M. Nodl, M. Wihoda, Brno 2008, s. 261–262.
- Nodl M., *Univerzitní národy na pražské univerzitě. Konfliktní společenství?* [w:] *Wspólnoty małe i duże...*, s. 35 i n.
- Novotný V., *M. Jan Hus. Život a dílo*, t. 1, Praha 1919.
- Nowacki B., *Czeskie rozszczenia do korony w Polsce w latach 1290–1335*, Poznań 1987.
- Nowak Z.H., *Polityka północna Zygmunta Luksemburskiego do roku 1411*, Toruń 1964.
- Ożóg K., *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły (1384–1434)*, Kraków 2004.
- Ożóg K., *Utrum Universitas Pragensis sit mater Universitatis Cracoviensis? Czyli o wzorcach korporacyjnych krakowskiej wszechnicy w XV wieku* [w:] *Wspólnoty małe i duże w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i w czasach wczesnonowożytnych*, red. W. Iwańczak, J. Smołucha, Kraków 2010, s. 59–81.
- Ożóg K., *Związki Uniwersytetu Krakowskiego z kapitułą katedralną krakowską u schyłku XIV i w I. ćwierci XV wieku*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1998, t. 43, s. 7–35.
- Paner A., *Jan Žižka z Trocnova*, Gdańsk 2002.
- Posilge, *Scriptores rerum Prussicarum*, t. 3, hrsg. E. Strehlike, Leipzig 1866, s. 196.
- Prochaska A., *Dzieje Witolda wielkiego księcia Litwy*, wyd. 2, Kraków 2008.
- Prochaska A., *Król Władysław Jagiełło*, t. 1, Kraków 1908.
- Prochaska A., *Rok 1410. Przyczyny wojny*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1910, t. 17, s. 3–55.
- Prochaska A., *Spór o mitrę i pastorał w Rydze 1395–1397*, „Kwartalnik Historyczny” 1895, t. 9, s. 628–639.
- Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388–1420*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1896.
- Rechowicz M., *Św. Jan Kanty i Benedykt Hesse w świetle krakowskiej kompilacji teologicznej z XV wieku*, Lublin 1958.
- Sedlák A., *Eucharistické traktáty Stanislava ze Znojma* [w:] *Miscellanea husitica Johannes Sedlák*, Praha 1996, s. 100–118.
- Sigismund von Luxemburg. Kaiser und König in Mitteleuropa 1387–1437. Beiträge zur Herrschaft Kaiser Sigismunds und der europäischen Geschichte um 1400*, red. J. Macek, E. Marosi, F. Seibt, Warendorf 1994.
- Sommerfeld G., *Die Lage des Deutschen Ordens nach der Schlacht bei Tannenberg und die Anfänge der „Verschwörung” des Georg von Wirsberg*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins” 1909, t. 51, s. 68.
- Sperka W., *Władysław książę opolski, wieluński, kujawski, dobrzyński, Pan Rusi, palatyn Węgier i namiestnik Polski (1326/1330 – 8 lub 18 maja 1401)*, Kraków 2012.
- Spěváček J., *Václav IV. 1361–1419. K předpokladům husitské revoluce*, Praha 1986.
- Sroka S.A., *Polacy na Węgrzech za panowania Zygmunta Luksemburskiego 1387–1437*, Kraków 2001.
- Stejskal J., *Podivuhodný příběh Jana Jeronýma*, Praha 2004.
- Strzelecka A., *Ze studiów nad stosunkami polsko-czeskimi za Waclawa IV i Władysława Jagiełły*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1965, t. 8, z. 3–4, s. 42–60.

- Svatoš M., *Litevská kolej pražské univerzity (1397–1622)* [w:] *Praha–Vilnius. Sborník prací k 400. výročí založení univerzity ve Vilniusu*, red. J. Petr, L. Řeháček, Praha 1981, s. 19–32.
- Szczur S., *W sprawie sukcesji andegaweńskiej w Polsce*, „Roczniki Historyczne” 2009, t. 75, s. 61–103.
- Šmahel F., *Husitsá revoluce*, t. 2, *Kořeny české reformace*, Praha 1996.
- Šmahel F., *Husyckie pojęcie wzajemności słowiańskiej i czesko-polskiej* [w:] *Polskie echa husytyzmu. Materiały z konferencji naukowej Kłodzko, 27–28 września 1996*, red. S. Bylina, R. Gładkiewicz, Warszawa 1999.
- Šmahel F., *Idea národa v husitských Čechách*, Praha 2000.
- Šmahel F., *Pražské universitní studentstvo v předrevolučním období 1399–1419*, Praha 1967.
- Šmahel F., *Život a dílo Jeronýma Pražského. Zpráva o výzkumu*, Praha 2010.
- Štěpán V., *Moravský markrabě Jošt (1354–1411)*, Brno 2002.
- Štěpán V., *Osobnost Lacka z Kravař, II: Na vrcholu politické dráhy*, „Časopis Matice Moravské” 1993, t. 112, nr 1, s. 11 i n.
- Tęgowski J., *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań–Wrocław 1999, s. 204.
- Tęgowski J., *Małżeństwo Wigunta Olgierdowicza w politycznych planach króla Władysława Jagiełły*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 1996, t. 7, s. 57–68.
- Tęgowski J., *Władcy śląscy w polityce małżeńskiej króla Władysława Jagiełły (1386–1412)* [w:] *Piastowie śląscy w kulturze i europejskich dziejach*, red. A. Barciał, Katowice 2007, s. 232–243.
- Über Formelbücher zunächst in Bezug auf böhmische Geschichte*, t. 2, wyd. F. Palacký, Prag 1847, nr 198 (*Johannem Eliae sacre pagine et Jacobum Zahobecz, utriusque iuris doctorem*).
- Wolny J., *Mikołaj z Miliczyna*, „PSB”, t. 21, Kraków 1976.
- Wyrozumski J., *Geneza sukcesji andegaweńskiej w Polsce*, „Studia Historyczne” 1982, 25, s. 185–197.
- Wyrozumski J., *Sprawa Rusi Halicko-Włodzimierskiej i Podola w stosunkach polsko-węgierskich wczesnej epoki jagiellońskiej* [w:] *Węgry–Polska w Europie Środkowej. Historia–Literatura. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wacława Felczaka*, red. A. Cetnarowicz, C.G. Kiss, I. Kovacs, Kraków 1997, s. 43–50.
- Zathey J., *Hieronim Jan Silvanus z Pragi*, „PSB”, t. 9, Kraków 1960–1961.
- Zawodzińska C., *Kolegium królowej Jadwigi przy Uniwersytecie Karola w Pradze i jego pierwszy statut*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1962, t. 9, s. 19–30.
- Zdrenka J., *Annäherung Polens, Litauens und Pommerns im Jahre 1396*, „Baltische Studien n.s.” 1986, t. 72, s. 27.
- Zwiercan M., *Rwaczka Maurycy*, „PSB”, t. 33, Kraków 1991–1992.